

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRZEMIERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartałnie Mk. 24.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę, miesięcznie Mk. 8.50. Kwartalnie 25.50.
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Wrocławska 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczaśna: 50 fen. za wiersz pełnowygodny (na stronie sześć kolumn).
Kilka 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadzwyczajne (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz pełnowygodny (str. 4 kolumn).
Nadzwyczajne 1 Mk. za wiersz pełnowygodny (str. 4 kolumn).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz pełnowygodny (str. 4 kolumn).

F.LJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulinski; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Kłuszkach, w Mławie, w Matkowie, w Puławach, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Ukraina i Galicja.

—x—

P. Teofil Merunowicz zamieszcza w „Kurjerze Lwowskim” artykuł p. t. „Przewroty kijowskie i Galicja”, w którym omawia oddziaływanie zajęć ukraińskich na galicyjskie stosunki.

„Dzienniki nasze — pisze tam — podały w tych dniach wiadomość, iż na dworcu kolei Północnej w Wiedniu skonfiskowano w ostatnich dniach marca r. b. sześćdziesiąt dużych pak z broszurami ruskimi, zawierającymi portrety Chmielnickiego, tudzież bohaterów rzezi humanitarnej, Gonty i Żeleznika, z wezwaniem do tępienia polskiego żywiołu na Rusi. Broszury te niezawodnie przeznaczone do rozpowszechniania między ludem ruskim, ażeby go oświecić dokładniej o metodzie i celach polityki społecznej ludowej rzeziopolskiej ukraińskiej — takiej, jak wyszła z głowy swojego twórcy, Dra Michała Hruszewskiego, przewodniczącego rozpadzonej obecnie przez Niemców centralnej Rady ukraińskiej, faktycznego prezydenta republiki ukraińskiej. Rząd jego, obecnie także już usunięty, urzędowo proklamował zniesienie własności i socjalizację ziemi, oddanie jej na własność „pracującego ludu” bez odszkodowania.

Jasnym jest, iż do przeprowadzenia tego rodzaju reformy społecznej, do czego rząd byłej Rady centralnej ukraińskiej zabierał się gorliwie i stanowczo, potrzebne były reminiscencje takich bohaterów, jak Chmielnicki, Gonta i Żeleznik. Rzeź polskich żołnierzy w Niemirowie była przegrówką do tego, co się działo w ziemiach, należących do państwa ukraińskiego, przy wprowadzeniu w czyn ideałów społecznych według recepty p. Hruszewskiego.

W dniu 25 marca nadano w Wiedniu transport broszur, o których wspominałem powyżej: dnia 30 kwietnia skończyły się zajęcia Hruszewskiego w Kijowie. Zestawienie tych dat wiele mówi. Obecnie nastąpił rząd generała Skoropadskiego, jako „hetmana” Ukrainy. Rząd ten porzuca nietykalność indywidualnej własności i spójność społeczny. Duchowieństwo demonstracyjnie błogosławiło nowy porządek. Zwolennicy ideałów Hruszewskiego zwalczają go natomiast z nieubłaganą zawziętością.

To się dzieje na Ukrainie... A w Galicji?

U nas cała prasa ruska, nazywająca się teraz ukraińska, dowodzi codziennie, że Skoropadski pracuje dla wrogów ukraiństwa, że dla zbawienia i szczęścia narodu ukraińskiego powinno być przywrócone w Kijowie rządy centralnej Rady ukraińskiej, t. j. rządu Hruszewskiego. Dr Michał Łoziński, dziś główny współpracownik „Dila”, który nadaje ton całemu dziennikarstwu ukraińskiemu w Galicji, zaczynał zawód od wydawnictwa pisma monarchistycznego we Lwowie w języku

polskim — rozpoczyna się teraz stawianie o tem, że na Ukrainie wielka własność ziemska „prawnie” przestała istnieć, skoro była Rada centralna, jako legalna reprezentantka rządu ukraińskiego, zaskarżyła jej zniesienie, i że tylko do niej należy czasu jest wykonanie tego nieodwołalnego postanowienia wstrzymane... Za „Dilem” wszystkie inne dzienniki ruskie w ten sam sposób omawiają wypadki kijowskie.

Dzięki „wciśkowim” ruskim elementom przez polskie rządy w Galicji, istnieje tam wyższe i niższe zechłady naukowe z językiem wykładowym ruskim, gdzie kilkakrotnie tysięcy ruskiej młodzieży pobiera naukę przeważnie od ruskich nauczycieli i nauczycielek. Ruskie dzienniki rozchodzą się przeto silnie. Wywierają one niedoceniany u nas nacisk, ale bardzo silny wpływ na ruskie masy ludowe, jakoteż na coraz liczniejszą ruską inteligencję. A jednak, chociaż teraz niema u nas ani jednego dziennika ruskiego, któryby nie ulegał wpływowi ukraińszczyzny w duchu Hruszewskiego, śmiem twierdzić, że podobnie, jak na Ukrainie, znalazłaby się i u nas, tak u ludu ruskiego, jak i między inteligencją ruską, nie wyłączając i duchowieństwa ruskiego, znaczna ilość przeciwników ustawicznych „borb” na wszystkie strony, t. j. takich rusinów, którzy wierzą, iż w drodze pokojowej naród ruski o wiele prędzej rozwinię się kulturalnie i ekonomicznie, a nawet politycznie. Takich Rusinów, pokojowo usposobionych, jest u nas wiele, o wiele więcej, niż się zdaje z pozoru. Ale trudno do nich trafić, gdyż zwyczajnie nie chcą oni mieszać się do polityki. Ci zaś, co politykują, rezonują radykalnie.

Na razie nie idzie wcale o układy ugodowe pomiędzy Polakami i Rusinami. Teraz powinno być troską wszystkich dobrej woli obywateli kraju, bez różnicy narodowości, stronników stanu, którzy pragną sprawiedliwego dla wszystkich, spokojnego rozwoju kulturalnego całego społeczeństwa, ten kraj zamieszkuje, ażeby przeciwdziałać radykalnej agitacji ukraińskiej, godzącej na indywidualne prawo własności i na poczucie religijne ludu ruskiego.

Czyż nie byłoby ze wszech miar pożądanem — kończy p. T. Merunowicz — ażeby tacy rozważni ludzie z obozów ruskich zabrali głos i rozpoczęli jakieś działania przeciwko jadawitą agitacji zwolenników „ideałów” Dra Hruszewskiego, tak, jak to zrobiono w Kijowie? Zaprawdę, wielki czas, ażeby pomyśleli o tem, których obowiązkiem jest nad dobrem i spokojem kraju czuwać.

Legjoniści na froncie włoskim.

Lwowski „Wiek Nowy” donosi: Legjoniści, odesłani na południe z obozów Internowanych na Węgrzech, jako też z poszczególnych oddziałów tylnych, umieszczeni są obecnie niedaleko Udine, gdzie stanowią odrębną grupę P. Dzieli się oni na 9 oddziałów, na czele każdego oddziału stoi oficer austriacki (od chorążego do porucznika) narodo-

wości polskiej. Do wspomnianej grupy należą także resztki dawnej I brygady, a mianowicie III Bataillon V pułku.

Położenie rządu maksymalistycznego.

„Politiken” ogłasza interwju z byłym z Moskwy gościem rządu rosyjskiego o położeniu w Rosji.

„Możemy stwierdzić” — powiedział gość — „że obywatele, szczególnie klasa średnia, rozpoczęli już stopniowo oddawać swą siłę roboczą do dyspozycji rządu. Rozmiar i znaczenie tej oporu stale słabnie. Nie możemy tego powiedzieć o zamożnym obywatelstwie, które wciąż jeszcze stoi na stanowisku wrogiem dla bolszewików. Burżuazja myślała, że rząd bolszewicki utrzyma się tylko przez kilka tygodni. Pomyliła się, że widzą oni teraz swą omyłkę, usiłują jednak nadal intrygować i kłóć przeciwko rządowi. Liczą oni, że Niemcy oswobodzą ich od maksymalistów.

Ale rząd siedzi niewzruszenie w siedzibie. Żadnej siły na świecie nie uda się obalić go. Żadna partia ani grupa, nie posiada takiego wpływu, aby mogła przedsięwziąć coś przeciwko bolszewikom i mieć nadzieję na powodzenie, gdy tymczasem ci ostatni codziennie odnoszą nowe zwycięstwa. Ciężyli się oni w ostatnich czasach wielkim zapałaniem wśród chłopstwa, np. przy wyborach w gubernii moskiewskiej odnieśli wspaniałe zwycięstwo. Gubernia ta znajdowała się przedtem w rękach socjal-rewolucjonistów.

Stosunki żywnościowe w Moskwie są zupełnie dobre, natomiast w Petersburgu złe. Przyczyną szukają należy głównie w złych warunkach kolejowych, ciągle jeszcze zawiązanymi. Zaprowadzono w miastach system kartkowy dla przygnębiająco.

Czarne bandy, stojące prawdopodobnie pod jednym sztandarem z reakcją a nazywając się anarchistami, usiłują wszelkimi sposobami utrudnić rządowi pracę. Kraja oni wszystko, co im tylko wpadnie w ręce, czynią to pod płaszczykiem „ekspropriacji”. Musielibyśmy podjąć oficjalną walkę przeciwko tym bandom.

Japoński minister spraw zagr. w sprawie interwencji.

Tokijski korespondent „Daily Mail” rozmawiał z japońskim ministrem spraw zagranicznych Goto. Ten ostatni, oświadczył, że ani koalicja, ani Japonia, nie czyniły dotychczas żadnych propozycji w kwestii interwencji w Syberji. Gdyby jednak taka propozycja przyszła do Tokio, przyjęłoby ją przychylnie: koalicja nie potrzebuje się obawiać odmowy i powinna oczekiwać, że Japonia z całą gotowością będzie popierała sprawę aljanów.

Następnie Goto dodał: „Czynię jedno zastrzeżenie: gdybyśmy posunęli się naprzód w Syberji, to bodziemy musieli odwołać część naszej floty z innych terenów. To mogłoby uczynić wyłom, który Niemcy usiłowałyby wykorzystać. My, Japończycy, wierzymy, że zjednoczony front leży w obojętnym interesie, ale my nie stawiamy nigdy znacznego oporu w sprawie interwencji w Syberji przeciwko państwu centralnym. Gdy zapytano Goto, czy koalicja prosiła kiedykolwiek Japonię o przysłanie wojsk na front zachodni, odpowiedział minister przecząco.

Angielscy ministrowie z pośród robotników a ich wyborcy.

Organ socjalistyczny „Het Volk” zwraca uwagę, że John Hodel, jeden z trzech robotniczych ministrów w gabinecie angielskim, otrzymał od związku wyborczego partii robotniczej swego okręgu zawiadomienie, że przy najbliższych wyborach nie będzie już wystawioną jego kandydatura. Jego kontrkandydatem jest Joseph Binns.

Hodel należy do imperjalistycznego odłamu ruchu robotniczego i popiera walkę aż do ostatecznego zwycięstwa, tudzież wojnę gospodarczą podczas przyszłego pokoju. Czyni on teraz starania, aby być wystawionym jako kontrkandydat Binnsa.

Również Barnes, obecny minister pracy, i inni znani przywódcy robotników, jak Duncan i Willian Thorne, zostali obecnie, według doniesienia „Manchester Guardian”, usunięci z listy kandydatów swych dotychczasowych okręgów wyborczych. Przyczyną tego jest przewaga elementów socjalistycznych w zarządach partii.

Kapitał amerykański w Rosji a Polska.

—x—

(o) W „Promyśle i Torgowli” czytamy pod tytułem „Amerykański Bank w Moskwie”, iż moskiewski oddział „New York-City-Bank” przejmie gwarancję na wkłady pieniężne u niego zdeponowane, ażeby zostały przez bolszewików zarekwirowane. Lokaty mają być ewentualnie później w walucie rosyjskiej wypłacone w Nowym Jorku. Operacje amerykańskiego banku rozciągają się bardzo szybko: w Petersburgu w ciągu 1 i pół miesiąca wkłady dosięgły 150 milionów rubli, w Moskwie zaś przekroczyły już 300 milionów. Celem banku jest uzależnienie i złączenie wielu przedsiębiorstw metalurgicznych. Amerykanie również są czynni na Syberji, w okolicach Chabarowska i Blagowieszczeńska, studiując obszary leśne, mając na celu po wojnie wyzyskać te lasy na rzecz odbudowy zniszczonych miast i wsi Belgii, Francji, Polski i innych krajów. Istnieje zamiar założenia olbrzymiego towarzystwa akcyjnego dla eksploatacji drzewa i produktów drzewnych w wielu punktach Syberji oraz przeprowadzenia racjonalnego wywozu.

Gdy to piszemy ogarnia nas zdumienie, iż my stoimy cennie na uboczu. Oto amerykańskie kapitały i amerykańscy przedsiębiorcy myślą już teraz o odbudowie naszych miast i wsi i idą aż na krańce Syberji, by badać drogi, materjały i środki, a my — jak zawsze — jesteśmy osobni, małoostoi w naszych myślach, celach i przedsiębiorczości. Wójmy frazesem zarówno w sprawach politycznych, jak i gospodarczo-finanowych i zawsze czekamy cudu lub obcej pomocy, która nie przyjdzie darmo i przede wszystkim każdemu sobie zapłacić za inicjatywę i pracę oraz wyłączenie od nas te zyski, które by się nam przysługiwały.

Przykład dążności kapitału amerykańskiego w Rosji jest dla nas typowy. Nasi przedsiębiorcy, nasze kapitały i nasze banki są wszak tam również, a nie zdobyły się na żadną akcję w jakimkolwiek kierunku gospodarczym dla dobra powstającej Ojczyzny. Droga, którą wskazujemy, opierając się na dobru rozumianym naszym interesie, jest tak ważna, iż nie wahamy się ją postawić jako wytyczny argument.

Zapominać nie należy o tem, że mamy prawo w Rosji przez nasze siły kulturalne, tam działające do równych, jak chociażby amerykańskie korzyści ekonomiczne.

„Corriere della Sera“ donosi, że według opublikowanego przez komitet nauczania obcych języków programu, język niemiecki ze szkół włoskich zostanie usunięty i zastąpiony przez język angielski. Ponadto, jako przedmiotu nieobowiązkowego lecz zalecanego nauczania wysunięto w programie język polski. Nauka języka polskiego będzie udzielana we wszystkich gimnazjach włoskich — oczywiście, jak powyżej powiedziano, — jako przedmiot nieobowiązkowy.

Obok polskiego języka udzielane będą też i inne słowiańskie języki.

Podniecenie w Paryżu.

—1—

Prezes ministrów Clemenceau, po powrocie z frontu do Paryża, rozmawiał z jednym z przedstawicieli prasy o swej podróży. Podczas rozmowy był on bardzo podniecony, miał łzy w oczach i spytał drżącym głosem: „Cóż pan chce, abym mu opowiadał?“. Następnie jednak powiedział kilka oderwanych zdań o dobrym stanie ducha żołnierzy i dowódców. W kłótniach parlamentu panuje ożywione podniecenie. Odbyły się posiedzenia komisji wojskowej, celem omówienia położenia. Kontrolerzy armii z ramienia parlamentu postanowili udać się na front.

Gazety paryskie, jeszcze przed upadkiem Soissons, zwracają uwagę na powagę położenia. Oficjalne doniesienie biura Havasa opiewa: „Żyjemy w jednej z najstraszniejszych chwil“.

Krytycy fachowi stwierdzają ciągłe postępy niemieckiej ofensywy i są tak zdumieni, że wstrzymują się od wygłoszenia swych poglądów. Większość dzienników pociesza publiczność wskazywaniem na zjawienie się rezerw. I tak „Petit Journal“ pisze 30 maja:

„Wczorajszy dzień i wieczór były punktem kulminacyjnym bitwy. Nasze rezerwy teraz nadejdą i powrócą równowagę. Niektóre pisma, jak „l'Heure“ protestują przeciwko ograniczeniom cenzury, która nie pozwala podawać długości i głębokości zajętego przez Niemców terenu.“

—0—

Paryż zagrożony.

Medjolan, 3 czerwca.

„Corriere della Sera“ donosi: Wróg znajduje się w odległości 60 km. od zewnętrznych fortów Paryża.

Nie można zaprzeczyć, że stolica Francji jest zagrożona.

Echa ataku na Paryż.

Genewa, 3 czerwca.

Posł bomb, zrzuconych przez niemieckich lotników ubiegłej nocy na wewnętrzne okręgi Paryża, przewyższa znacznie dawniejsze ilości, gdyż eskadra niemiecka, mimo energicznego przesładowania ze strony paryskich pilotów, utrzymała się przez pełne dwie godziny nad terenem miasta.

„Matin“ donosi: Po nad rogatkami miasta rozwinęła się dzisiaj w nocy gorąca walka z niemiecką eskadrą lotniczą.

Jednemu aeroplanowi udało się przedostać przez linię naszej obrony. Zrzucił on szybko swe bomby.

Cztery osoby ciężko raniono.

Ustąpienie Haiga.

Haga, 3 czerwca.

Z wiarogodnego źródła londyńskiego donoszą, że tamtejsze sfery wojskowe, stojące w najbliższym kontrakcie z planem boju, twierdzą, jakoby gen. Haig miał zamiar ustąpić ze stanowiska głównodowodzącego angielską armią, motywując ten krok złym stanem zdrowia.

Mówią już nawet o powierzeniu tego zadania gen. Wilsonowi, który lepiej niż żaden inny harmonizuje z polityką Lloyd'a George'a.

Zaprzeczenie.

Berlin, 3 czerwca.

„Germania“ pisze: Wiadomość, jakoby poseł Ersberger zamierzał, po otworzeniu parlamentu, rozpocząć nową akcję pokojową na własną rękę, jest, według naszych informacji, całkiem zmyśloną.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 3 czerwca.

Grupa wojsk następcy tronu i upprechts.

Przejęciowo ożywiona walka artyleryjska.

Częściowe ataki nieprzyjacielskie na zachodzie od Bailloul i na północy od Lys zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Dla zastąpienia rozbitych przez nasze ataki francuskich i angielskich korpusów i dla poparcia wprowadzonych pośpiesznie z armii sąsiedzkich mocno przerzedzonych dywizji, wstąpiły w bój nowe francuskie formacje z oddalonych frontów.

Na północy od Aisne nadaremnie usiłowały utrzymać przeznaczone im stanowiska. Odrzuciliśmy je w zacieklej walce na Moulin-sous-Touvent, St. Cristoph i Wingre.

Na południowym zachodzie od Soissons zostało wzięte Chaudun.

W ataku dotarliśmy przez dolinę Sav'ères aż do wschodniego skraju lasów Villers-Cotterêts.

Na południu od Oureq'y nieprzyjacieli prowadził zaciekle przeciwności. Zostały krwawo odparte.

Aż poza Couchamps i Montiers zdobyliśmy teren i zajęliśmy wzgórze na zachodzie od Chateau-Thierry.

Nad Marną, pomiędzy Marną a Reims sytuacja bez zmiany. Prowadzące na pole walki i mocno przesuwanym wojsk zajęte koleje zostały skutecznie atakowane przez nasze eskadry lotnicze.

Zestrzeliliśmy 31 samolotów nieprzyjacielskich. Porucznik Menkhoff odniósł 29 i 30, por. Loewenhardt i Udat każdy 25 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 3 czerwca wieczorem:

Na południowym zachodzie od Soissons uczyniliśmy postępy.

Kontrataki francuskie z obydwu stron Oureq.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 3 czerwca:

Przy Fossalta nad dolną Pławą przeszkodziliśmy ogniem armatnim usiłowaniu Włochów przejścia przez rzekę.

Na wielu odcinkach południowo-zachodniego frontu odrzuciliśmy nieprzyjacielskie oddziały wywiadowe. Jeden z nich dostał się do niewoli pod Bezzoca.

Działalność artyleryjska była wszędzie bardzo ożywiona.

Szef sztabu generalnego.

Uznania rządu ukraińskiego.

Kijów, 3 czerwca.

Posł niemiecki v. Mumm i austriacko-węgierski Forgas wręczyli hetmanowi Skoropadskiemu z polecenia swych rządów notę, której mocą uznają oni teraz nijszy rząd ukraiński i wyrażają gotowość podjęcia z nim stosunków urzędowych.

Hetman Skoropadski dziękował w niemieckim języku i dodał, że nadal dołoży starań, aby przejęte rządy Ukrainy prowadziły, operując się stale na państwach centralnych.

Stan oblężenia w Moskwie.

Kopenhaga, 3 czerwca.

Według wiadomości z Helsingforsu w Moskwie ogłoszono stan oblężenia.

Rokosz czecho-słowaków.

Moskwa, 3 czerwca

Rokosz wojsk czecho-słowackich, maszerujących w kierunku Władywostoku, aby stamtąd przedostać się na francuski front, doprowadził do ciężkich walk z wojskami sowiektów około Penzy.

Czesi i Słowacy stawiają czerwonej armii silny opór.

Pełnomocnik ludowy do spraw wojennych, Trocki, wysłał do wszystkich związków kolejarzy na wschodzie okólnik, w którym zabrania on przewożenia wymienionych wojsk na kolejach syberyjskich.

Wszyscy czecho-słowacy, którzy z bronią w ręku dostaną się do niewoli czerwonej armii, mają być na miejscu rozstrzelani.

Aby odosobnić powstańców i przeszkodzić im w posuwaniu się na wschód, wstrzymało wiele linii kolejowych całkowicie ruch, jak np. linja Penza — Rusa-jewko — Ufa — Czelabińsk — Omsk.

Powstańcy stawiają poważny opór; w wielu bitwach odnieśli zwycięstwo nad wojskami rządowymi.

Republika białoruska.

Kijów, 3 czerwca.

W końcu ubiegłego miesiąca odwiedziła delegacja republiki białoruskiej rosyjską delegację pokojową i wręczyła jej przewodniczącemu, Rakowskiemu, notę z oświadczeniem o niezależności białoruskiej republiki ludowej i o konieczności uznania Białorusi przez rosyjski rząd sowiektów.

Ponieważ przewodniczący rosyjskiej delegacji uważał, że nie jest pełnomocnikiem do dania odpowiedzi na postawione mu pytania, zwrócił się o instrukcje do Rady komisarzy ludowych.

Kijów, 3 czerwca.

Były gubernator Chersonia, Gerbel, został mianowany naczelnym przedstawicielem rządu w Odesie. Zadaniem jego jest kontrolowanie czynności wszystkich organów rządowych.

Ukraińskim konsulem w Białorusi mianowany został były minister, sędzia okręgowy dr. Kwaśnicki. — Białoruskim konsulem na Ukrainie będzie prawdopodobnie dr. Trampowicz.

Białoruska republika ludowa uznana została przez Ukrainę.

Tatarski parlament na Krymie, Kurultaj, nie ma możliwości stworzenia rządu z tatarów, gdyż brak mu odpowiednich sił.

Otwarcie granicy.

Bern, 3 czerwca.

Petersburski „Dien“ donosi, że władze niemieckie oświadczyły, iż granica przy Jamsut w Estonii jest otwarta dla stosunków z Rosją.

Przyszłość Finlandji.

Wiedeń, 3 czerwca.

Posł finlandzki Hjelt, bawiący obecnie w Wiedniu, celem zawarcia traktatu pokojowego, oświadczył współpracownikom „Neue Freie Presse“:

„Silny rząd może się doskonale zgrać z najbardziej demokratycznym nastrojem. To wyjaśnia również silny prąd na korzyść monarchji. Sprawa ta zdecydowała się w najbliższej przyszłości. Wejdzie ona najpierw pod obraty sejmu. Gdyby jego decyzja powzieta została niezdecydowaną, to pódzie się droga bezpośredniego głosowania narodu. W tym wypadku nie przedłoży się narodowi oczywiście abstrakcyjnego pytania „Monarchja, czy republika“, ale zaproponuje się jednocześnie osobą monarchy. Tylko o niemieckim księciu może być mowa.“

Z państw koalicji oznala nas dotychczas jedynie Francja. Anglia warunkuje uznanie kwestji, których nie możemy przyjąć, gdyż przeczą one obecności wojsk niemieckich w kraju i zostały prawdopodobnie jedynie dlatego wszczęte. Jednak zostali u nas konsultowie wszystkich mocarstw. Z państwami północnymi mamy nadzieję wejść w jaknajbardziej przyszłościelkie stosunki. Miarodajnym dla nas w tych wszystkich sprawach będzie jednak utrzymanie jaknajlepszych stosunków z mocarstwami centralnymi.

Rosja a Francja.

Sztokholm, 3 czerwca.

Rosyjski komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Cziczerin, przesłał rządowi francuskiemu w imieniu swego rządu następujące oświadczenie:

„Wyjaśnienia posła francuskiego Noulensa w tych ciężkich czasach, które Rosja teraz przeżywa, nie mogą się przyczynić do polepszenia stosunków między Francją a Rosją i nie mogą być tolerowane. Rząd sowiektów ma to silne przekonanie, że Noulens zostanie natychmiast odwołany.“

Lord Cecil o położeniu.

Londyn, 3 czerwca.

Sekretarz parlamentarny dla spraw zagranicznych, lord Robert Cecil, wygłosił wczoraj w Witchin mowę, w której m. in. powiedział:

„Gdyby urząd spraw zagranicznych był nieostrożnym, lub znajdował się w rękach zbyt pośpiesznie i bez namysłu działających ludzi, to, według mego zdania, nie mielibyśmy teraz tych przyjaciół, którzy w tej walce stoją przy naszym ramieniu.“

Rozważając położenie militarne we Francji oświadczył lord Cecil.

„Nikt nie może czytać depesz, nie wnioskując z nich, że położenie uzasadnia powstające troski. Ale jest pewnem, że im większe niebezpieczeństwo, tem silniejszą decyzją naszego kraju, aby wszelkimi siłami dotrwać do końca.“

„Niema żadnych wątpliwości, że ostatecznie zwyciężymy, ale ja sam oszłem od czasu, gdy Rosja sama siebie uczyniła bezbronną, że przeżywać będziemy ciężkie i poważne czasy, póki da się we znaki zupełna przewaga amerykańskiego aljanta.“

„Teraz przeżywamy te czasy. Nie zaprzeczam, że są ciężkie. Ale mam zupełne zaufanie do odwagi naszych wojsk i naszych aljantów.“

Skon polityka.

Wiedeń, 3 czerwca.

Były prezydent ministrów i namiestnik dolnej Austrii hr. Ryszard v. Bienerth-Schmerling zmarł dzisiaj rano w 56 roku życia.

Wielki pożar w Konstancyopolu.

Konstantynopol, 3 czerwca.

Według dodatkowych doniesień dzienników, strawił wielki pożar w Stambule całą wschodnią część dzielnicy Sultan-Selim.

Budynki z obydwu stron moszei Tattich są zniszczone. Sama moszka i należące do niej budynki ocalały. Większość spalonych domów drewnianych nie była ubezpieczona.

Z powodu tej wielkiej katastrofy żywiołowej wyraził poseł niemiecki hr. Bernstorff rządowi tureckiemu współczucie swego rządu i subskrybował dla pogorzelców 250 funtów. Dalsze ofiary napływają.

Epidemia w Hiszpanji.

Londyn, 3 czerwca.

Biuro Rentera donosi z Madrytu: Tajemnicza epidemia, która przed 14 dniami wybuchła w Madrycie, rozszerzyła się z nadzwyczajną szybkością. W samej stolicy zachorowało przeszło 100.000 osób i ilość chorych wciąż się powiększa. Epidemia przeniosła się już do większości miast prowincjonalnych i do Marokko, gdzie szerzy się wśród hiszpańskiej zalugi.

Wczoraj zmarło 111 osób, a w ciągu ostatnich dni około 700 osób. We wszystkich wypadkach śmierć nastąpiła wskutek komplikacji. Silne osoby wracają do zdrowia w ciągu 4—5 dni. Natomiast dla ludzi o słabym zdrowiu, szczególnie dla piersiowo-chorych jest ta choroba bardzo niebezpieczna.

Wokół traktatu chińsko-japońskiego.

Moskwa, 3 czerwca

„Nowaja Żizn“ pisze, że doniesienie ze sfer dyplomatycznych o nowym traktacie między Japonją a Chinami, celem wspólnej akcji przeciwko Niemcom na terenie rosyjskim uważane być musi za usiłowanie pewnych sfer Londynu i Waszyngtonu sforsowania wypadków na Dalekim Wschodzie.

W Moskwie uważają, że traktat ten zagraża Rosji.

L

(d. n.)

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dzisiaj: Franciszka.
Jutro: Bonifacego.

Rocznice.

1792. Moskale pod gen. Mellinem zajęli Mińsk.

1817. Cesarz Franciszek I zatwierdził statut Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.

1872. Zmarł Stanisław Moniuszko, autor „Halki”.

Teatry Warszawskie.

(o) Ostatnie dni przyniosły w teatrach warszawskich dwie nader interesujące premjery. Teatr Letni wystawił „Sprawę Kajzera”, którą poprzedziły głośne echa powożenia na scenach niemieckich, zaś Teatr Polski wystąpił z komedią molierowską „Monsieur de Pourceaugnac” w doskonałym tłumaczeniu Boya i w ciekawej inscenizacji Aleksandra Zelwerowicza, który w ten sposób zainaugurował swój powrót na poszwaną przez niego przed kilkoma miesiącami scenę.

Dwie te nowości repertuarowe, które zastąpiły się sobą zwykły przypadek, dzieli nie tylko „długi wiek przedział”, ale i ogromna różnica gatunkowa, która wyklucza wprost jakikolwiek analogie i każdy z tych utworów traktować należy w całkowitem oderwaniu od drugiego.

Sprawa Kajzera to bardzo śmieszna farsa wiejska, której komiczne założenie pozwala wypuszczać z siebie cały szereg śmiesznych, opacznie powikłanych sytuacji, okraszona jest kilkoma sgrabnie narysowanymi sylwetkami typów wiejskich, które nie sądyły jeszcze stać się zwykłym szablonem.

Wujaszek Trupos zaplata swoje siostrozwoły wale pokazywać spadek pod warunkiem jednak, że slegalizuje ona swój związek z kochankiem, Jerzym Kajserem. Ale Jerzy Kajser jest świątym, posiada tylko separację, a krótki, daleko odniwiony termin, pozostawiony przez wujaszka Truposa nie pozwala na przeprowadzenie długich formalności rozwodowych.

Trzeba więc znaleźć innego Jerzego Kajsera — doradzają adwokaci i po krótkich poszukiwaniach wynaleziono odpowiednio komicznego oobnika. Powstała oryginalny trójkąt, który za sprawą tych samych doradców rozwija się wreszcie polubownie przed kratkami sądu pokoju.

Z pewnem satyrycznym zacięciem potraktowano figury dwóch adwokatów, doskonale odtworzone przez pp. Grabowskiego i Kuncewicza oraz kłopotliwy akt, dający wale udatną karykaturę posiedzenia sądowego z dowolnym monologiem woźnego (p. Małkowski) badaniem świadków i stróża, a wreszcie z mowami obrońców stanowi najlżejszy może i najwieloletniejszy w wyborze motywów moment sztuki.

„Sprawa Kajzera” bawi i śmieszy łobuzerskimi swymi pomysłami, trudno by jednak było doszukiwać się w niej jakich literackich walorów, czepać z niej artystyczne wrażenia, dedukować z niej koncepcję jakiegos stylu; ale gdy przez przypadkowe połączenie faktów myśli się o niej w zestawieniu z drugą nowością repertuarową ostatniego tygodnia powstaje pytanie: czy po latach, gdy zwroty naszej mowy, odbicie warunków życia, ba, nawet sam nasz dzisiejszy kosztium nabiera cech pewnej epoki, czy w tem odwołaniu i ta udatna farsa dzisiejsza, jak wino nie nabierze z czasem koloru, nie wyklaruje się, nie przejdzie tego samego procesu, jaki z młodego wina tworzy cenne szlachetne likwory? I tak by można przypuszczać. Ale istnieją pewne gatunki win, które muszą być prędko wypite, bo skisną i skwaśnieją. I tu jest zasadnicza różnica np. między „Sprawą Kajzera” a „Panem de Pourceaugnac”.

Komedia Moliera zapewne miała również tylko bawić i śmieszyć współczesnych jej powstaniu, ale tego wina nie wypito doszczętnie, bo było ono z gatunków trwałych, nie skisło i nie skwaśniało.

I jest to rzecz zadziwiająca i tajemnicza. Niemal, jaką cudną moc posiadają te rzadkie utwory, które przetrwały wieki, iż nietylko upajały one, jak dawniej, ale pobudzają też do coraz głębszego rozsmakowywania się w ich bogatej treści.

„Pan de Pourceaugnac” wystawił Teatr Polski tak, jak go sobie w najwieloletszym rzucie wyobraźni nie mógł by przedstawić jego autor.

Pan Zelwerowicz, który zainicjował sztukę tę dla naszej sceny, pojawił ją zupełnie niemal marionetkowo i nawet w ruchach osób działających starał się utrzymać tę cechę zasadniczą. Położył też bardzo mocny akcent na stronę dekoracyjną, wplótł w sztukę uczesane korowody, słowem zastosował efekty zupełnie nowe, których napróżno szukalibyśmy w starych i nowych wydaniach utworu, a pomimo to wszystkie innowacje, nie tylko nie zatępiły w sztuce zasadniczego stylu, ale przeciwnie spotęgowały go tylko i bardziej uwypukliły.

I tu powstaje znów pytanie, w jaki sposób do uwypuklenia, uoocnienia pewnego ożasu z przeszłości mogą służyć środki zgola jej

obec, nieznane, a więc czy środki sceniczne stoją w tym samym stosunku do utworu, co rozmaite techniki malarskie do odtwarzanego tematu?

Tak czy owak jednak już sam ten fakt zapładniającego działania starych, szlachetnych dzieł na twórczość najdalszych pokoleń artystycznych świadczy o niewyczerpanych ich walorach.

Zadokumentowało się to bardzo dobitnie na ostatniej premjerze Teatru Polskiego, w którego wykonaniu stary Moller nabrał życia rozmachu i blasków, wśród których nie uroniono nic z cech właściwej mu epoki, ale uświetniono go też bogactwem, do którego zwolna dochodzili dalsze pokolenia twórców i odtwórców.

Zjazd Instytucji ratowniczych.

(o) Jak już donosiliśmy, w dn. 15, 16 i 17 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd instytucji ratowniczych i dobroczynnych z całego kraju. Zjazd zapowiada się niezwykle licznym. Dotychczas rozesłano około 8000 zaproszeń, na które napływają już zgłoszenia ze wszystkich miejscowości kraju. Instytucje i osoby, które z jakiegokolwiek powodów — czy to wskutek przeoczenia, czy z powodu niedoręczenia — nie otrzymały dotąd zaproszeń proszone są o zgłaszanie się osobiste lub listownie do komitetu organizacyjnego zjazdu, Warszawa, Jasna 82, biuro R. G. O. W celu łatwiejszego o trzymywania przepustek, komitet organizacyjny przy zaproszeniach rozsyła kopie uzyskanego od gen.-gubernatora pozwolenia, nadto zwrócono się o to do odpowiednich władz okupacyjnych. Bardzo do brze zapowiada się udział w Zjeździe Instytucji z okupacji austriackiej, gdzie przed kilku dniami bawił delegat komitetu, p. Jan Karszo-Siedlewski.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu organizacyjnego ustalono listę referatów. Zgłoszono referaty:

1) Dotychczasowa działalność ratownicza i dobroczynna w okupacji niemieckiej — p. Wacław Janasz.

2) Opieka publiczna nad ubogimi i dziećmi, jako obowiązek państwa i gminy — p. K. Koralewski.

3) Konieczność kontroli i wizytacji instytucji dobroczynnych oraz wyniki, otrzymane tą drogą — dr. Stanisław Łyska-wiński.

4) Stacje opieki nad dziećmi — dr. Kopeć.

5) Rola i udział kobiet w akcji ratowniczej — p. Neronowiczowa.

6) Pomoc wsi w akcji ratowniczej miast — Eustachy ks. Sapieha.

Zjazd obradować będzie w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Zjazd wobec liczących zgłoszeń i przewidywanego stać braku miejsc na sali, odbędzie się bez udziału publiczności, natomiast oprócz delegatów instytucji ratowniczych i dobroczynnych na zjazd zaproszeni zostaną ministrowie, biskupi, prezydja miast i instytucji społecznych. — Śmiało rzecz można — będzie to pierwszy u nas zjazd ogólnokrajowy, który zgromadzi przedstawicieli wszystkich warstw Królestwa Polskiego, zjednoczonych wspólnym celem: ratowania kraju. To wielkie hasło pozwala mniemać, że od udziału nie uchyli się nikt, komu przysiężność kraju nie jest obojętna.

Ze Związku Rolników.

(o) Dnia 2 b. m. w siedzibie C. T. R. odbyło się ogólne zebranie t. zw. „Związku rolników krakowiaków” t. j. byłych słuchaczy wyższej szkoły rolniczej w Krakowie. Zebraniu przewodniczył prezes związku p. Hipolit Wasowicz, b. poseł do Dumy; sekretarzem p. N. Rożański, redaktor „Gazety rolniczej”. Dość nielicznie zebrani obecni omawiali wyczerpującą sprawę kompetencji zarządu Związku poruszając poszczególne punkty statutu i regulaminu Związku poczem dr. Zygmunt Moczański, wyłosił interesujący i bardzo rzeczowo ujęty referat p. t. „Wyższe szkolnictwo rolnicze i jego zadanie”.

Zdaniem prelegenta każda z istniejących uczelni rolniczych ma pewne dane do wytworzenia dla studujących warunków umiędliwiających specjalizowanie się w danym dziale agronomii, tak np.: Dublany mogłyby uwzględnić specjalnie dział praktyczny, Warszawa — administracyjny, Kraków — naukowy. Jednakże, gdyby nawet do tego doszło, nie wyczerpałoby to kwestji specjalizacji szkolnictwa agrarnego w zupełności. Zdaniem prelegenta pożądanym jest, a nawet koniecznym ze względu na potrzebę zapewnienia krajowi naszemu wyższej kultury rolniczej, a co za tem idzie i rozwoju gospodarstwa rolnego w Polsce, byłoby założenie w Warszawie wyższej uczelni rolniczej, która by za zadanie postawiła sobie dane słuchaczom możliwość specjalizowania się dowolnie w wybranym dziale, przyczem ilość działów powinna być dostosowana do potrzeb naszego gospodarstwa rolnego i stać na odpowiednim poziomie.

pod względem programu, jak i systemu nauczania. Uczelnia taka winna nosić nazwę „Szkoły gospodarstwa wiejskiego” lub „Agrrotechniki”, siedzibą jej bezwzględnie winna być Warszawa, raz że to jest stolica Polski, powtórze zaś dlatego, że znajduje się w centrum naszego kraju.

Podawszy szereg szczegółów wyjaśnianych sposobu urzeczywistnienia tego projektu, prelegent wyraził nadzieję, że Rząd Polski, oceniwszy ważność tej sprawy poprze ją i sprawdzi na odpowiedniej tory.

Na referacie wywijała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział p. p. M. Swolkień i R. Olędzki oraz prelegent. Poruszono sprawę instytutu w Puławach, który mimo że mając szeroko zakreślony program wprawnej tylko mierze stoi na wysokości zadania, nie daje studującemu rolnictwo możności gruntownego poznania szeregu działów agronomii, jest jednak jedynym w kraju naszym rolniczym warsztatem naukowym posiadającym odpowiednie powołanie Rządu Polskiego, a stąd zapewniony stały rozwój.

Wyczerpującą dyskusję nad referatem, lekko tylko dotknięto ogólnych spraw agrarnych, powierzywszy zarządowi postanawianie się o referentów, którzyby całą tę sprawę równoważąc czuili dając możność otwarcia systematycznej dyskusji, na czem — jecerpano porządek dzienny.

Związek znajduje się w dość po myślnym stadium rozwoju. Mimo, że istnieje od bardzo niedawna, liczy obecnie zgórą 200 członków. Zarząd Związku tworzą pp. Hipolit Wasowicz (prezes), Wacław Gajewski (wiceprezes), M. Rożański (sekretarz), Witold Staniszkis (skarbnik), dr. Zygmunt Moczański (bibliotekarz) i Tomasz Wilkoński (gospodarz lokalu).

Stow. techników polskich w Moskwie.

(o) Na posiedzeniu technicznym w Stow. techników w Warszawie p. Kamiński, inżynier z Sosnowca, ewakuowany do Rosji zdawał sprawę z działalności Stow. techników polskich w Moskwie.

Stow. rozwija się bardzo pomyślnie. W roku bieżącym liczyło już 589 członków, w liczbie których była poważna liczba techników z Królestwa.

Stowarzyszenie łącznie z innymi organizacjami polskimi grupowało się koło domu polskiego w Moskwie. Na budowę własnego gmachu dla tego domu zakupiono plac w śródmieściu za 100 tysięcy rb. Budowa będzie monumentalna, ponieważ kosztorys obliczony jest na milion rubli.

Stowarzyszenie pracowało nad skokarzeniem życia towarzyskiego wśród miejscowych i ewakuowanych polaków, urządzając czwartkowe zebrania i niedzielne herbatki z referatami technicznymi, robiąc wspólne wycieczki do fabryk, muzeów i t. p. Przedewszystkiem sekcja wydawnicza bardzo intensywnie pracowała, przygotowując literaturę polską przekłady dzieł obcych i przygotowując materiały do dzieł technicznych oryginalnych, które będą wydane po powrocie do kraju. Na te ostatnie wydawnictwa Stowarzyszenie posiada poważny fundusz w ilości 300 tysięcy rubli.

Zrabowane zabytki sztuki.

(o) Jeden z inżynierów naszych, ewakuowanych do Rosji, zwiedzając muzeum riemiancowowskie w Moskwie, odnalazł przypadkowo w parach, w jednej z sali tego muzeum dwadzieścia popiersi, rzeźbionych artystycznie w drzewie, przedstawiających królów polskich z dynastji jagiellońskiej i dygnitarzów wojskowych i cywilnych W. Księstwa Litewskiego. W jednej z pak znajduje się adnotacja, że rzeźby te zabrane są z Wilna. Przedtem w liczbie przeszło stu zdobyli one jedną z sal zamku na Wawelu. Z rzeźb tych zdjęto po części odlewę gipsowe, resztę zaś odnotografowano.

W Stowarzyszeniu techników polskich w Moskwie zebrano kwotę 350 rb. w celu dokonania odlewów z pozostałych popiersi. Należałoby, aby komisja rewizyjająca od rządu rosyjskiego zrabowane w ciągu całego panowania moskiewskiego zabytki sztuki i pamiątki historyczne, zajęło się także tą sprawą i odebrała z muzeum riemiancowowskiego wspomniane rzeźby, posiadające dla nas przez wartość artystyczną, również niepoślednie znaczenie historyczne.

Rzeźby te powinny wrócić do odrestaurowanego zamku na Wawelu.

Łączanie listów.

(o) Z powodu bezrobocia roznosił poczty miejskiej nagromadzoną korespondencję przesłano do komisariatów milicyjnych, gdzie po rozsegregowaniu według dzielnic listy będą roznosić milicjanci w godzinach pozasłużbowych. Za pracę swą pobierają oni będą po 5 fenigów od listu.

Spór o pieniądze.

(o) W tych dniach około południa zamieszkały w Sielcach Stanisław Andrzejczak, przechodząc przez plac Grzybowski znalazł sporą paczkę pieniędzy papierowych porzucanych po bruku, które za-

czął zbierać. W tej chwili zbliżył się do niego Berek Warszawski, który również znalazł 100 markowy bonkonot. Widząc w ręku Andrzejczaka sporą paczkę banknotów Warszawski zażądał równego podziału, na co A. nie chciał się zgodzić. Wskutek tego pomiędzy obydwojma znalazłymi wynikała kłótnia i w okolo nich powstało wielokrotnie zainteresował się tą sprawą milicjanci i odebrawszy od nich pieniądze, złożył w 8 komisariacie. Andrzejczak miał znaleźć 800 a Warszawski 100 mk. Kto jest prawym właścicielem tych pieniędzy — niewiadomo.

Samobójstwo.

(o) Wczoraj wieczorem z okna 4-go piętra domu № 24 przy ul. Rozbrat wyskoczyła na bruk i zabiła się na miejscu 50 letnia Aniela Niepokojczyk zamieszkała pod № 9 przy ul. Mokotowskiej.

Kradzież.

(o) Wczoraj przy wyjściu z teatru Wielkiego, Bronisławowi Walencińskiemu skradziono z kieszeni portfel zawierający 20,000 mk. w gotówce i papierach procentowych.

Repertuar teatrów warszawskich.

Teatr Wielki Dzisiaj „Orfeusz” Glucka.
Teatr Romantyczny Dzisiaj i Jutro „Gorąca krew” Fijałkowskiego (z. 7.30).

Teatr Polski Dzisiaj i Jutro „Pan Prosiątkiewicz” Mollera (z. 7.30).

Teatr Mały Dzisiaj na raz pierwszy „Kłódka” F. de Croisseta (z. 7.30).

Teatr Letni Dzisiaj i Jutro „Sprawa Kajzera” (z. 7.30).

Teatr Nowości Dzisiaj „Księżna Czardasza” (z. 7.30).

Teatr Praski Dzisiaj „Tajemniczy Dżem” (z. 7.30).

ŁÓDŹ.

Wielka kwesta „Ratujmy dzieci”.

Wielki podwieczorek w parku Geyerów.

Jutro więc i poitrze od g. 4 popoł. do godz. 9 wieczorem odbędzie się wielki podwieczorek na rzecz kwesty ogólnokrajowej p. n. „Ratujmy dzieci” w przepięknym parku Geyerów przy ul. Piotrkowskiej № 284.

Gospodynie podwieczorku dokładają usilnych starań, aby zadowolić licznie spodziewaną publiczność. Jest wszelka nadzieja, iż zapowiadane podwieczorki zgromadzą najwykwnięjszych mieszkańców naszego miasta, tembardziej, że park Geyerów, jako prywatna własność, dotychczas nie był dostępny dla szerszej publiczności.

Podczas podwieczorków przygrywać będzie orkiestra.

Na miejscu urządzona będzie mleczarnia dla dzieci, dla których atrakcją będzie koszt szczęcia, zawierający wygraną w postaci kosztownego automobilu dzieciennego.

Dojazd do parku Geyerów tramwajami do Górnego Rynku.

Kwsta mieszkaniowa.

Sekcja IV — zbierania ofiar pieniężnych po domach na listy imienne zwraca się z usilną prośbą do wszystkich mieszkańców miasta, by zyczliwie przyjmowali delegatów komitetu i nie odmawiali im swych datków.

Sprzedaż nalepek.

Wielka kwsta ogólnokrajowa już rozpoczęła, a mimo to widzimy wiele magazynów i sklepów niezaopatrzonych jeszcze w nalepki. Należy przypuszczać, że sekcja II sprzedaży nalepek w dniach najbliższych rozwinię energiczną swą działalnością, a niewątpliwie nie spotka się z abstynencją właścicieli sklepów, którzy wielokrotnie stwierdzili już właściwe pojmowanie obowiązków obywatelskich.

Gazeta — jednodniówka.

W niedzielę, 9 b. m. popoł. ma się ukazać w sprzedaży na ulicach naszego miasta gazeta — jednodniówka na korzyść wielkiej kwsty ogólnokrajowej p. n. „Ratujmy dzieci”, zawierająca między innymi, utwory miejscowych i warszawskich poetów i literatów oraz informacje aktualne z ostatniej chwili.

Utwory, o treści związanej z charakterem kwsty ogólnokrajowej, uprasza się nadsyłać pod adresem Miejsceowej Rady Opiekunkiej — ul. Piotrkowska 98. I sze piętro dla sekcji XI redakcyjno reklamowej do czwartku dnia 6 b. m. włącznie do południa.

Gazeta — jednodniówka zawierać będzie również i ogłoszenia, do których zbierania agencji będą zaopatrzeni w specjalne upoważnienia.

Redaktorem gazety — jednodniówki p. Jerzy Flewński.

Kronika łódzka.

Rocznica gen. Dąbrowskiego.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej ku pamięci gen. Dąbrowskiego zastępcą prezesa Rady dr. Tomaszewski wygłosił mowę okolicznościową. Poza tym będzie podany wniosek o przemianowanie jednej z łódzkich ulic na imię gen. Dąbrowskiego.

Z Rady Miejskiej.

Porządek dzienny posiedzenia w dn. 4 czerwca r. b.

I. Komunikaty: II Referaty Komisji regulaminowo-prawnej, do spraw ogólnych i skarbowej w sprawie: a) ustalenia quorum Rady Miejskiej względnie liczby głosów, niezbędnej do uzyskania ważności uchwały Rady Miejskiej, b) głosowania nad budżetem, jako też nad sprawami, rozpatrywanymi w trzech czytaniach.

III. Wnioski: a) Magistratu w sprawie: 1) wniesienia do budżetu na rok 1918-19 kwoty Mk. 200.000. — celem zakupu lub zamiany rozmaitych przestrzeni (terenów), 2) utrzymania w budżecie projektowanej przez Magistrat kwoty Mk. 550.000. — na roboty kanalizacyjne: b) radnych: 1) r. Pokorskiego w sprawie określenia płacy minimalnej na Mk. 7. — dziennie, 2) r. Konica w sprawie wierzytelności m. Łodzi, znajdujących się w Banku b. cesarstwa rosyjskiego, 3) r. Helmana w sprawie utworzenia komisji specjalnej, mającej się zająć podziałem podatku miejskiego od własności nieruchomości, uchwalonego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 24 kwietnia r. b., 4) r. Sachsa w sprawie przemianowania szpitala na Radogoszcz.

IV. Opowiedzi Magistratu na interpelacje: 1) r. Holenderskiego i tow. w sprawie kwestionariuszy statystycznych jako też zabezpieczenia Indonezyjczyków możliwości posługiwania się własnym językiem w instytucjach miejskich, 2) r. Wolczyńskiego i tow. w sprawie wzrastających nieoponnie cen za obuwie i wszelkiego rodzaju materiały na odzież, 3) r. dra. Rosenblatta i tow. w sprawie niezapłaconych przez Magistrat do uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej etatów nauczycieli szkół miejskich.

V. Referaty Komisji: a) Komisji do spraw ogólnych w sprawie petycji stowarzyszenia nauczycieli żydów w kwestii ustalenia etatów tych nauczycieli szkół miejskich, którzy poprzednio pracowali w t. zw. chederach; b) Komisji skarbowej w sprawie wyłonienia komisji mi szanej celem przeprowadzenia ścisłej kontroli nad fabrykacją płyt betonowych.

Porządek dzienny posiedzenia w dn. 5 czerwca r. b.

Dalsze rozważanie Statutu Kasy chorych pracowników Zarządu Miejskiego.

Wodociąg i kanalizacja w Łodzi.

W ubiegły piątek, w sali Stowarzyszenia techników polskich przy ul. Andrzeja 3, wypowiedział inż. Szeinfeld drugi swój odczyt o projekcie budowy wodociągów i kanalizacji m. Łodzi, opracowanym przez inż. Lindleya w 1909 r.

Obszar kanalizacyjny zajmuje zlewnię rz. Łódki z jednej i zlewnię rz. Jasien — z drugiej strony, obszaru 6,335 ha. Obszar ten jest znacznie większy, niż obszar m. Łodzi z r. 1915 (5,875 ha), a ilość ścieków jest rozlicznie większa, w rozmiarach zapotrzebowania wody wodociągowej i dla różnych dzielnic miasta waha się pomiędzy 0,07 i 0,65 ltr na sekundę, a razem ze ściekami dochodzi do 0,90 ltr na sekundę.

Odbiorcą wód ściekowych może być tylko rzeka Ner. Inż. Lindley projektuje dwa sposoby odprowadzania ścieków do Nery. Albo przez pobudowanie dwóch stacji oczyszczania: jednej nad rz. Łódką i drugiej — nad Jasienią, albo też przez jedną wspólną stację nad rz. Jasinią.

Mówca wyjaśnił zebranym szczegóły obydwóch wariantów, demonstrując wszystkie plany i kosztorysy, przyczem pierwszeństwo oddał pierwszemu wariantowi, przy którym obydwa kolektory Łódki i Jasienią łączą się w Lublinku, skąd — po oczyszczeniu — przebiegają już tylko dwa kilometry aby dostać się do Nery.

Wymiary kanałów są ściśle zastosowane do ilości ścieków, a miłośnię się kanały będą na głębokości 4 — 5 m. pod ulicami, lub głębiej, stosownie do terenu.

Materiałem do budowy kanałów ma być klinier, mniejsze kanały będą budowane z rur kamorkowych.

Stacja oczyszczania będzie się składała z osadnika piaskowego o sześciu siatach mechanicznych, basenów osadowych i grupy filtrów biologicznych, które zajmą 60 ha powierzchni. Pola irygacyjne są również przewidziane.

Na pierwszą serię robót przewidziano 1.000 ha obszaru na którym ma być na początku budowanych 21,150 m. kanałów kosztem 8,397,000 rb. — to koszt

przedwojenny. Obecnie, wobec drożyzny jest on daleko wyższy i przenoszący siły finansowe miasta, dla tego mówca projektował, iż roboty I serii już będą musiały być rozdzielone na dwie części przez wykonanie tylko połowy projektowanej ilości kanałów i budowę tylko osadników z piasku i mechanicznych sił dla pierwszego stadium oczyszczania ścieków. Resztę robót trzeba będzie odłożyć do następnych serii.

W końcu mówca zwrócił uwagę na duże korzyści dla rolnictwa ze szlamu, jaki pozostawać będzie w osadnikach.

Za pięknie i jasno wypowiedziany referat, liczne audytorjum podziękowało mówcy oklaskami.

My ze swej strony uważamy za konieczne podnieść jednocześnie palącą kwestję przygotowań dla tych robót. Wszakże budowa tak kolosalnych urządzeń, które pochłonią miliony, potrzebować będzie setek specjalistów, począwszy od fachowych inżynierów, a skończywszy na zwykłych kopaczach ziemi, gdyż i ci — jak to widzieliśmy przy budowie kolei kaliskiej — muszą być wyszkoleni.

Czy znowu wszyscy ci pracownicy — jak to dotąd bywało — angażowani będą zewsząd, tylko nie z kraju rodzinnego? Czy również — jak to było w Warszawie — wszelkie materiały techniczne, narzędzia, maszyny, pompy etc. będą sprowadzane z Anglii, Ameryki i innych krajów, z pominięciem zakładów polskich, krajowych?

Czy więc nie będzie wskazane, aby Stowarzyszenie techników łódzkich już teraz omyslać i kreslić poczet kontury przyszłych prac przygotowawczych, plany dostawy cegły, klinkieru, rur kamiennych, odlewów i t. p. materiałów i potrzebnych maszyn, aby w chwili rozpoczęcia robót były przygotowane tak kadry wyszkolone pracowników, jak również zapewnione dostawy materiałów i aby przez nieopatrność naszą nie poszły znowu nasze miliony na obczyźnie, o czym pamiętać winniśmy, gdyż — o ile Polska biedna była przed wojną i nie wolno jej było zasłać groszem publicznym narzędzi — o tyle w stokrotnych rozmiarach zmuszeni będziemy po wojnie baczyć, aby krawa w nasz grosz nie szedł w niepowołane ręce, lecz pozostawał w kraju, w rękach rodaków.

U ogrodników.

Wczoraj w sali Tow. krajoznawczego przy Al. Kościuszki 17, odbyło się miesięczne zebranie członków łódzkiego Koła związku zawodowych ogrodników.

Przewodniczył prezes zarządu, starszy ogrodnik miejski p. Ciszewicz. Przewodniczący oznajmił, iż pokaz wytłakania sadu w Górkach pod Tuszyńem z powodu niepogody nie mógł się odbyć i projektowany jest na dzień 23 czerwca.

Następnie zaprojektowano wyjazd do Częstochowy dla zwiedzenia tamtejszych zakładów ogrodniczych. Wyjazd wyznaczono na 29 i 30 czerwca. Zapisano się 14 wycieczkowiczów.

W sprawie urządzenia hal dla sprzedaży ogroduw, wyjaśniono, iż zarząd odniósł się w tej kwestii do magistratu, od którego decyzji będzie zależało uwzględnienie żądania warzywników.

Na czwartek dnia 13 czerwca o godzinie 5-ej popołudniu wyznaczono posiedzenie komisji kwalifikacyjnej dla rozpatrzenia kwestionariuszów o zdolnościach fachowych członków. Przewodniczący wyraził ubolewanie, iż z pomiędzy stu członków, którzy otrzymali blankiety, dostarczyło kwestionariusze około 20 członków.

W wolnych wnioskach p. Modrzejewski proponował, aby pokaz wytłakania sadu powtórzyć jeszcze raz w Julianowie dla tych praktykantów, którzy za Tuszyń wyjeżdżać nie mogą z powodu znacznej oddalania i braku czasu. Wniosek ten przyjęto w zasadzie i na tem zebranie zakończono.

U handlowców polskich.

Wczoraj w sali Stow. handlowców polskich, przy ul. Piotrkowskiej 108, odbyło się zebranie członków, poświęcone omówieniu obecnych warunków pracy pracownika handlowego. Przewodniczył p. Fiedler w towarzystwie pp. Kojawskiego, Gajowny i Borylskiego.

Pierwszy zabrał głos prezes Stow. p. Chwałbiński, który zaznaczył, iż wojna wytworzyła fatalny stan rzeczy. Całkowicie, iż część pracowników zdołała się przerzucić do instytucji komunalnych, gdzie na utrzymanie zarabia. Swoją drogą położenie jest smutne, z powodu skromnych zarobków i drożyzny. Dążyć przeto należy do jaknajintensywniejszej pracy nad zrzeszeniem się, oraz nad urodowieniem handlu i przemysłu i utrzymaniem tych gałęzi bogactwa w rękach swoich.

Następny mówca, p. Dąbowski, w dłuższym referacie omawiał warunki pracy dla handlowców w obcych krajach, a następnie rzucił projekt reform, jakie zaprowadzić by należało dla pracowników handlowych na przyszłość.

Nadny Kaffanke mówił o różnych formach i prawodawstwach ubezpieczeń pracowników na wypadek choroby, inwalidności i śmierci.

W silnem, choć krótkim przemówieniu, p. Hirszel wskazywał na potrzebę i konieczność solidarności w działaniu. Tylko silna i zgodna organizacja może działać coś na korzyść pracowników.

P. Fiedler ostrzegał zebranych przed zbyt wielkimi żądaniami, które niczawse są wykonalne.

Po szeregu przemówień, zebrani jednomyślnie uchwalili szereg postulatów, które zarząd winien będzie skierować do właściwych instytucji w odpowiedniej porze.

Ze Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych.

W sobotę wieczorem w naszym lokalu odbyło się doroczne zebranie ogólne członków tego Stowarzyszenia. Odczytano sprawozdanie z działalności Stow. za rok 1917. Stowarzyszenie liczy obecnie 1314 członków.

Przy Stow. istnieją obecnie następujące instytucje: Składnica (obróć 3-5275 marek), piekarnia (wypieczono 1084002 t. chleba), stolownia i herbarnia, poza tem sekcja oświatowa, biblioteka (korzystało 1020 osób), czytelnia, kursy handlowe, sekcja pomocy prawnej, biuro pośrednictwa pracy, izba pracy, kasa wdów i sierot, kasa chorych, sekcja pomocy lokarskiej.

Ogólne zebranie zatwierdziło sprawozdanie. Postanowiono powiększyć pensje personelu o 40 proc.

Następnie zebrani przystąpili do rozpatrywania budżetu na rok b. Zakończenie nastąpi na następnym zebraniu.

„Kropla mleka“.

Wobec tego, że powiększyła się dostawa mleka, dzieci zasłaniające się do „Kropki mleka“ dostają obecnie ilość mleka zupełnie normalną. Jednakże pomimo zwiezonego dowozu, zaznacza się stała tendencja wzrostowa, co ujemnie wpływa na stan finansowy instytucji.

Rezerwy Stow. są na wyczerpaniu i prawdopodobnie jest zupełne ich wyczerpanie w ciągu bieżącego miesiąca.

Z „Kropki Mleka“ korzysta obecnie 1800 dzieci.

Liga sportowa.

Władze zezwoliły na organizowanie „Ligi sportowej“, składającej się z towarzystw: „Polonia“, „Bar-Kochba“, „Łódzki klub sportowy“ i Tow. sportowe „Szturm“.

Ze szkół.

W ubiegłą sobotę w szkole handlowej łódzkiego towarzystwa zrzeszenia wiedzy handlowej rozdano cenzury uczniom klas niższych. W klasie czwartej egzaminy odbywać się będą do dn. 12-go b.m. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się 15-go czerwca.

Aby uniknąć egzaminów poprawkowych po wakacjach na jednym z posiedzeń rady pedagogicznej postanowiono z uczniami, którzy mniejsze niż ich koledzy okazali postępy odbywać lekcje dodatkowe przed wakacjami.

W zakładach naukowych tow. szkolnego „Talmud-Tora“ kończą egzaminy 15-go czerwca — Uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego odbędzie się 16-go.

W przyszłym roku szkolnym zostanie otworzona 6-a klasa w szkole wydziałowej. W szkole rzemieślniczej — ma być otwarty oddział budowlany.

Bezpłatne kąpiele dla dzieci szkolnych.

W maju w miejskich zakładach kąpielowych wykąpano z polskich miejskich szkół początkowych 4980, z niemieckich 280 i z żydowskich 6690 dzieci.

Poradnia dla chorych gruźlicznych.

1-go maja otwarta została przez Wydział Zdrowotności publicznej poradnia dla chorych gruźlicznych (Dzielnia 28). Jak dalece potrzebna jest taka instytucja, można wywnioskować z pierwszego sprawozdania miesięcznego: zameldowano w poradni osób 267 (163 dorosłych i 104 dzieci), zbadano 233 i skierowano przez odpowiednich specjalistów-lekarzy do szpitali 12, do ambulatorju 6, na obserwację 31, do szpitalu w Chojnach 14, na wieś 17, dla nasłanianiem Rontgenem 1, do ochrony dla chorych gruźlicznych 31; nie stawilo się na badanie 34 osoby; szczepiono tuberkul na 34 osobom; w pracowni rozpoznawczej badano 265 pólci.

Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu gminy między innemi uchwalono: petycję pracowników instytucji gminnych o rewizję uchwały Zarządu w sprawie drożyznianego odrzucenia i wypłacenia im tylko od 1-go lipca; wydelegować do Komitetu amerykańskiego jako zastępców pp. J. Monia i R. Szyklera; wszelkie reklamacje co do wysokości podatku gminnego z powodu spóźnionego terminu pozostawić bez skutku; poprosić Magistrat o wypłacenie za plac przy ul. Wolborskiej mk. 16490.68; zwrócić się do Komitetu Przewodzącego o przyjęcie do Domu Zdrowia 30 dzieci zagrożonych gruźlicą; polecić Komitetowi Synagoga przejąć pod swoją opieką dom modlitwy przy ul. Wolborskiej; urządzić w Synagodze gminnej uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy zgonu twórcy Legionów gen. Henryka Dąbrowskiego.

skiego w czwartek o godz. 8 i pół rano; z powodu konieczności się kadencji obecnego zarządu gminy, polecono sekretarzowi opracować historyczny szkic dziełowej łódzkiej Gminy na zasadzie danych archiwalnych.

Związek urzędników polaków, ewakuowanych instytucji państwowych.

Po nawiązaniu kontaktu ścisłego, tak z komisią urzędników państwa polskiego, jak i z związkiem warszawskim, zarząd związku łódzkiego, pozostałych urzędników i oficyalistów polaków, ewakuowanych instytucji państwowych, przyjmuje zapisy nowych członków w poniedziałki i czwartki od godz. 6-8 wieczorem w lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Sienkiewicza nr. 40.

Tamże przyjmuje się wypełnione kwestionariusze o porady, które, po należytym sprawdzeniu przez zarząd, będą niezwłocznie przedstawione do komisji państwowej w Warszawie.

Towarzystwo lekarskie.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w dniu 5 czerwca. Na porzątku dziennym — demonstracje chorych i preparatów.

Z Tow. krajoznawczego.

Dziś o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu własnym (Aleja Kościuszki 17) odbędzie się posiedzenie sekcji wycieczkowej, na którym omawiane będą sprawy organizacji najbliższych wycieczek, między innemi sprawa wycieczki dwudniowej do Lesmierz, Tumu i Łęczycy, projektowanej na dzień 29 i 30 czerwca.

Rodziny rezerwistów.

Kuratorjum obywatelskie nad rodzinami rezerwistów zwróciło się w swoim czasie do magistratu m. Łodzi z prośbą, aby kontrolerzy wydziału dobroczynności publicznej sprawdzili na miejscu stan rodzinny i majątkowy rodzin rezerwistów. Uzyskawszy przychylną odpowiedź, kuratorium obywatelskie przesłało wydziałowi dobroczynności publicznej do sprawdzenia przeszło 4 tysiące badań. Po sprawdzeniu w dalszym ciągu będą nadysyłane przez kuratorium następne karty informacyjne.

Szczepienie.

W powiecie łódzkim ogólne szczepienia zaczynają się 10 czerwca.

Przedłużenie ruchu.

Ruch na łódzkich elektrycznych kolejkach podjątych od 1 czerwca został przedłużony o 1 godzinę.

Osobiste.

Szef handlowy Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego (AEG) w Łodzi p. Janusz Regulski, po czteroletniej nieobecności powrócił z Rosji do Łodzi.

Wrócił do Łodzi przemysłowiec Góldner i R. Lipszyc.

Wybryk fortuny.

W obecnem ciągnięciu loterii Rady Głównej Opiekuńczej bogini Fortuna okazała swój zły humor i fatalnie popsuła szyki kolektorom i graczom. Zaraz bowiem w pierwszym dniu ciągnięcia, w ubiegłą sobotę, wyszła z kola szczęścia główna wygrana 300,000 mk. na Nr 81321 i padła w kolekcje Gąsiorowskiego w Zolowie. Taki obrót rzeczy ostudził zapał zagorzałych graczy loteryjnych, a kolektorom — popsuje dniówkowy handel losami. Pociągają się oni, iż w kole są jeszcze wygrane 200,000, 100,000 marek, oraz premia, lecz urok wielkiej wygranej przepadł na cały czas ciągnięcia tej klasy, a to pomieszało szyki niezwykle.

I dla czego to pani Fortuna tak psoci?

Znowu przymrozek.

Wczorajszej nocy mieliśmy znowu dokuczliwy przymrozek i to tak silny, iż na płytkich rozlewach wody pokazały się kryształ lodowe.

Fenomenalna ta aura odbija się bardzo ujemnie na urodzajach.

Z domu izolacyjnego.

W miejskim domu izolacyjnym z kwietnia pozostało 215 osób, przybyło w maju 315, wpisano do domu 323, wysłano do szpitala 28, zmarło w domu izolacyjnym 1, pozostało na miesiąc czerwiec 181, ilość dni izolacyjnych wynosi 5687.

Z kinematografów.

Kinematograf „Casino“ demonstruje wspólny obraz p. t. „Beethoven, młocennik serca“, ze specjalnie ułożoną ilustracją muzyczną, wykonywaną przez zwiększoną orkiestrę.

Z powodu długości obrazu, demonstrowany jest on tylko dwa razy dziennie. Początek o godz. 6 i o 8 i pół.

Ujęcie przestępców.

Na letnisku Langówek pod Łodzią agenci policyjnej kриминаłnej aresztowali przestępców Mordkę Neumana z Łodzi i niejakiego Friedmana z Warszawy, którzy zbłądli z więzienia w Modlinie gdzie odsiadali karę roczną.

PABJANICE.

-7-

Stow. wzaj. pom. prac. handl. i przem.

W sobotę dn. 1 b. m. w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 50, odbyło się ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych powiatu łaskiego.

Zebrał go prezes p. J. Zygałło, zapraszając na przewodniczącego p. E. Hansa, który do stołu prezydałnego powołał, jako asesorów pp. P. Skibińskiego, A. L. Jankowskiego i A. Pawelczyka i na sekretarza p. B. Sumińskiego.

Protokół z ostatniego ogólnego zebrania odczytał p. A. Berlikowski, który bez dyskusji przyjęto. Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. Sumiński. Sprawozdanie z działalności Stow. za lata ubiegłe wojenne odczytał radny miasta p. Pawelczyk.

Na wniosek przewodniczącego uczczono pamięć zmarłych w ostatnich czasach członków. 4. p. J. Kalinowskiego, J. Rybtera, W. Lubowskiego, F. Frankowskiego, J. Proczera, W. Marksa, A. Szymańskiego, A. Smachowskiego, L. Knothe, F. Lessinga, K. Staszewskiego, M. Weiss, A. Prima, W. Polca i J. Kubika, przez powstanie z miejsc.

Następnie wybrano pp. Sumińskiego, rad. Pawelczyka i Linkę do doprowadzenia do należącego porządku ksiąg kasowych, które wskutek nieobecności skarbnika zostały zaniedbane.

Poczem przystąpiono do wyboru zarządu przez tajne głosowanie. Wybrani zostali pp. L. Makowski, B. Sumiński, A. L. Jankowski, K. Gaertner, J. Gruszczyński, F. Michalski, W. Grabarczyk, J. Zygałło, P. Skibiński, A. Podgórski; jako kandydaci do zarządu pp. W. Wanatowski, A. Pawelczyk, F. Przedmojski, T. Nowak, M. Kamiński; do komisji rewizyjnej pp. Fuldę, Kamiński i Koszade.

Dalej ogólne zgromadzenie zaakceptowało wniosek przez zarząd przedstawione temuz do uchwalenia:

1) Ustanowienie składek członkowskich dla członków rzeczywistych na 12 mk. rocznie, protektorów 6 mk.

2) Ponieważ istniejąca przy Stow. kasa pogrzebowa z oddzielnym zarządem wskutek warunków obecnych zbyt mało działa, postanowiono kierownictwo nad nią złożyć na barki nowo wybranego zarządu do czasu polepszenia się sytuacji i powrotu normalniejszych warunków, przyczem składki do kasy pogrzebowej uchwalono na 8 mk. rocznie.

3) Nowoobрани zarząd winien sobie za kardynalny warunek postawić wywieranie nacisku na członków Stow., których położenie materialne w czasie wojny nie uległo zmianie, by regulowali składki należne i pożyczki w swoim czasie zaciągające.

Z odczytanego sprawozdania z działalności Stow. okazuje się, iż z chwilą wybuchu wojny ruch przemysłowo-handlowy zamarł, co było przyczyną niemożności zarabkowania członkom Stow. zarząd widząc rozpacze położenie swych członków, po sprawdzeniu swego stanu materialnego, postanowił wydawać tytułem zwrotnej zapomogi, na razie jedynogodniowo po 15 mk., później 7,50 mk. i wreszcie po 3,75 mk. aż prawie do wyczerpania gotówki. Spostrzegając, iż w taki sposób fundusze się wyczerpią, wydanie zapomóg przerwano, wzmiankę tego rozpoczęto dostarczać członkom po jak najniższych cenach artykuły żywnościowe. Dalej postanowiono zmienić lokal Stow. z powodu podwyższenia komornego przez p. Preissa o przeszło 120 proc. W lokalu Stow. prowadzone były przez p. L. Makowskiego kursy handlowe.

Nadmienić należy, iż do Stow. należą jako członkowie także osoby, które nie absolutnie z handlem lub przemysłem nie mają wspólnego. Do Stow. należą rzemieślnicy, majstrowie, magistrowie i t. d. Zarząd winien wzorować się na pokrewnych sobie stowarzyszeniach.

Z OKOLICY.

Chechło (pow. łaski).

W poniedziałek 20 ub. m. odbyło się uroczyste poświęcenie biblioteki nowoorganizowanego koła Polskiej Macierzy Szkolnej we wsi Chechło, oddalonej od Pabjanic o 4 km.

Lokal biblioteki mieścił się w domu p. Rzepkowskiego, który był wczas poświęcenia auto umajony i w emblemat narodowe udekorowany.

Na uroczystość poświęcenia cała niemal wieś się zgromadziła.

Ceremonii poświęcenia dokonał prezes Koła ks. Dziuda Józef, zachęcając w krótkich a serdecznych słowach do korzystania z biblioteki.

Poczem Instruktor Kół P. M. S. p. Grobliński wywodził z kilku o znaczeniu bibliotek i ich niezwykłej doniosłości zarówno dla czytelników, jak i całego kraju, że przez szerokie korzystanie z bibliotek podniósł się poziom umy-

słowy czytelników, a tym samym kulturalniejsze naród i potężniejszy kraj. Dalej mówił prelegent o tem, jaki winien być bibliotekarz i jak powinien spełniać swe obowiązki.

Następnie zebrani członkowie wybrali na bibliotekarzy pp. Kunickiego, Smolarka i Bartoszkównę.

Uroczystość poświęcenia zakończona została wspólnym zdjęciem fotograficznym, którego dokonał ks. Dziuda, a które ma być umieszczone w organie „Polska Macierz Szkolna” i „Polska”.

Z Chojen.

W niedzielę dnia 2 czerwca r. b. o godz. 9 rano w parafialnym kościele pod wezwaniem św. Wojciecha odbyło się przyjęcie nowomianowanego proboszcza parafii Chojny, ks. Knapskiego. Z okazji tej miejscowe Koło Rolnicze przeznaczyło na tętejsze instytucje dobroczynne następujące ofiary a mianowicie:

Na budowę parafialnego kościoła mk. 50 na miejscową macierz szkolną mk. 50 na miejscową Radę Opiekunów mk. 50 na miejscową ochronkę dla dzieci „Gniazdo” mk. 50 i na organizację się straży ogniowej ochotniczą mk. 50.

Prócz tego członkowie Koła gromadnie zapisali się na członków miejscowej Rady Opiekunów i Polskiej Macierzy Szkolnej, opodatkowując się dobrowolnie na korzyść wspomnianych instytucji.

Bedzin.

Z Rady Miejskiej.

Dziś, wtorek 4 czerwca, o godz. 6 wiecz. Rada Miejska odbyła posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) odczytanie bieżącej korespondencji; 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie ordynacji podatkowej w sprawie pobierania dodatkowej opłaty na rzecz miasta od aktorów reżentantów; 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie ordynacji podatkowej w sprawie pobierania na rzecz miasta przekazanego przez władze niemieckie 10 proc. podatku od nieruchomości; 5) Wybór kandydatów na członków komisji apelacyjnej dla podatku skarbowego od majątku i zwiększenia ilości zastępów; 6) sprawa nabycia Góry Zamkowej; wybór ławnika na miejsce zmarłego I. Sercarza; 8) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok rachunkowy 1918-19.

Dąbrowa.

Niedbalstwo.

O Miasto nasze posiada „plac Legionów”, który starannie utrzymywany mógłby być prawdziwą ozdobą. Niestety do ostatnich dni, przez całą wiosnę leżały na nim kupy śmieci i gnoju, a dopiero teraz namyślił się ogrodnik miejski do robienia tam jakiegokolwiek porządku. La to przejdzie nim się ten plac zazieleni — A przecież powinien być chyba ktoś kogo interesowałaby estetyczna strona naszych ulic i placów!

W sprawie drzewek.

O Drzewka przy ul. Sobieskiej zaopatrzone w paliki, aby były im podpora i osłona. Niestety znaczna część drzewek nie leży do palików zupełnie przywiązana — i alema nikogo, kto by się o to zatroszczył.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polaki”.

Na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasie.

Uczennice II-klas. szkoły polskiej żeńskiej № 31 złożyły 33 mk. 21 fen., mianowicie: oddział II-gi 4 mk. 15 fen., III-od-3 mk. 16 fen., IV-ty 7 mk. 30 fen., V-a — 5 mk., V-b — 5 mk. 60 fen., VI-ty — 6 mk. 327

Z powodu nie świętowania w dn. 1 i 3 maja pracownicy turbin, maszyn i kamieni młynskich inż. Fr. Palaszewskiego w Łodzi, złożył 63 mk. 25 fen., mianowicie: J. Zastawny 6 mk., I. Chałupnicki 4 mk., Waluda 4 mk., Kaczmarekiewicz 6 mk., Kurasiński 3 mk., Rekorajski 2 mk., Dąbrowski 5 mk., Szymczak 2 mk., Jakowski 1 mk. 75 fen., Gąsika 1 mk., Strzelecki 2 mk., Kunicki 3 mk., W. Chałupnicki 2 mk., Jaskiewicz 1 mk., Jesionowski 2 mk., Duda 1 mk. 50 fen., Szymański 1 mk., Polastawski 1 mk., Borecki 1 mk., Borkowski 1 mk., Kamiński 6 mk., „Inkaszow 3 mk., Müller 2 mk., Grzelak 1 mk., hucholeaden 1 mk.

Grupa C. kursów inż. M. Paraszewskiego, zamiast wlecia na grób przedwcześnie zmarłego kolegi i p. Marijana Ostrowskiego 15 mk. 322

Dr. Tubiarz 20 mk. 823

Zamiast kwiatów w dniu rocznicy ślubu państwa Marjanostwa Zemmlów, Maksowie Szkolnikowie 5 mk. 324

Z okazji imienin nauczycielki p. Zofii Malczewskiej, Monic 3 mk. 326

H. G. 3 mk. 331

Nauczycielstwo, uczniowie i uczennice miejskiej szkoły polskiej № 64—30.31 mk. 341

Na Żydowskie T-wo Dobroczynności.

Dia uczennica i p. Władysława Morozowiczowej — Stefan Morozowicz mk. 750.— 346

Na kilkunastu północnicą (przy ul. Stenkwilowa 83).

Z okazji sześćdziesiątego urodziny na świat zdrowej córki państwa Bernardostwa Dobryńskich — Danoliger z żoną mk. 10.— 347

Na Pomoc (przy ul. Dzieleń 7).

Zamiast kwiatów na rocznicę ślubu państwa Leonostwa Likiernik — J. L. mk. 5.— 348

Dział ekonomiczny.

Prowizje agentów.

Przed wojną kraj nasz a właściwie polski rynek handlowy przepelniony był agentami wszelkiej branży i kierunku. Wynikało to zarówno z położenia pośredniczącego Polski między wschodem i zachodem, jak i wskutek małych zasobów finansowych oraz i samej natury żywiołu handlowego, który prawie niepodzielnie opierał wszystkie stopnie długiej drabiny, łączącej ziemię spożywczą z rajem producenta. Jak w śnie Jakoba schodzili i wchodzili po tej drabinie agenci, przenosząc dobra i dary niebieskie na padół ziemski i zarabiaczy na tej wędrownie ciągłej planażce, zwane prowizją... A liczba tych agentów stanowiła legion. Składali się ona z pośredników ubezpieczeń na życie, transportów, od ognia, wianuska itd., dalej z przedstawicieli firm zagranicznych, operujących na gruncie tutejszym i z reprezentantów firm rosyjskich na Polskę oprócz miejscowych sprzedawców firm przemysłowych polskich. Do liczby agentów należeli też faktoryzy przy sprzedaży domów i majątków, oraz umieszczaniu sum hipotecznych, negocjacji, kupujący partie towarów na licytacjach, na komorze celnej, w masach upadłości i sprzedający te towary kupcom, drobni sprzedawcy na miasto i podróżujący wszelkiego kierunku, temperamentu i siły zarówno kończyn, jak i wymowy...

Ta cała fa'anga pośredników, żyjących dostatnio, robiących nierzadko majątki, dostarczających nam i maczce Nestla i naftę kaukaską, masło ze Syberji, krupczatkę ze Saratowa, jedwabie z Moskwy, maszynę z Niemiec, perfumy i aksamity z Francji itd. itd., rozbity została w czasie wojny, tak, jakby sama brała w tej wojnie udział.

Jedni ewakuowali się do Rosji i chwycili się tam nowych środków zarobkowych, opartych na sprytle i znajomości stosunków i ludzi. Porobili majątki na dostawach do armji rosyjskiej, zarabiacz na tem, czego nie dostarczali: sprzedawali chlebne i konserwy mięsne, choć w tych artykułach była kreda zamiast chleba, a buraki zamiast mięsa, grali na giełdzie, podnosząc wartość akcji przedsiębiorstw wojennych, naftowych i bankowych, mniejsi smuglowali towary, pośredniczyli w dostarczaniu wagonów pod ładunki, handlowali i na tyłach armji i na froncie. Nieewakuowani agenci w kraju zajęli się również pośrednictwem w formowaniu paska, w dostarczaniu banknotów rublowych w neutralnej zagranicy, ale większa ich część ginęła z biedy i głodu o ile nie wyczerpywała swoich dawniejszych oszczędności i to w zależności od tego, jak i gdzie owe oszczędności były umieszczone i jak wypłacone, oraz czy instytucja lub firma, w której dany agent pracował, poczuwała się do ochrony jego bytu i życia...

Lekecewanie praw urzędników, agentów itp. w wielkich instytucjach finansowych i przemysłowych jest bardzo smutną kartą w nieorganizowanym dotąd naszym życiu ekonomicznym, kartą, która wymagał będzie po wojnie jeszcze oświecenia i sądu społecznego. Wojna jednak jest wielką mistrzynią i nauczyła winna już teraz, iż należykcie urzędnicy prywatni i handlowcy, ale i agenci powinni wziąć się do rewizji swej pracy i przyszłości.

Sądźmy, że w przyszłej organizacji życia gospodarczego spotęguje się dąsność możliwego połączenia bezpośredniego spóżywy z producentem, odpadnie też bardzo dużo osobników nieetycznych, uprawiających, formami swego pośrednictwa „pasek” w czasie pokoju. Jednakże, zapominać nie należy, że agent handlowy, wykształcony i obrotny, umiejący wyszukać odbiorcę i zbadać koniunkturę, oraz odczuć potrzeby rynku — będzie zawsze pracownikiem poszukiwanym i koniecznym, szczególnie wtedy, gdy zna na wylot, przez siebie reprezentowaną gałąź handlu. Odtąd tedy agenci, sprzedawcy, podróżujący itd. powinni wziąć się już teraz do omówienia i utrwalenia warunków swego bytu, oparte go głównie, jeżeli nie wyłącznie, na prowizji. Sprawy te w krajach kulturalnych podlegają badaniom szanowanych afer zainteresowanych i łącznie ze sferami prawniczymi i państwowymi... Już raz pytałem się na tem miejscu: Co właściciel robi i czym zajmuje się nasze ministerstwo handlu i przemysłu i czy nie byłoby wskazaniem rozpatrzenie tak ważnej sprawy, jaką jest ustalenie warunków pracy i przyszłości agentów handlowych? Prawo nasze handlowe, co do agentur, przedstawicieli firm, pośredników, mekierów, wójżarów itd., jest bardzo niedostatkiem i daje możność bezkarnego wysysku tak, jednej, jak i drugiej stronie... Wszak dużo straciłmy w opinii międzynarodowego handlu, wskutek nieuczciwości sul generis agentów w Polsce, którzy próby towarów sprzedawali dla siebie, na rachunkach okupiali lub nawet zalukasowane należności sobie przyswajali.

Z drugiej strony agenci tracili zastępstwa i zarobki przez podstępne dalańcie swoich kolegów, przez złą wolę firm, niewypłacających umówionej prowizji, a bezpośrednio łączących się z kupującym i w wielu innych podobnych wypadkach. Otwarta jest droga sporna: o koszty agenta i udział w nich firmy, o przerwanie reprezentacji i rozmiarze sumy podlegającej prowizji t. j. od faktur, po potrąceniu wszelkich frachtów, procentów, seonta, manca itd.

Najważniejszą jednak kwestją jest zabezpieczenie prowizji samej, jako dochodu stałego. Jestto problemat ogólny zabezpieczenia wpływów na drodze assekuracyj, jak to ma miejsce już za granicą w postaci ubezpieczenia nap. procentów od sum hipotecznych komornego, kredytu wkslowego itp. Dział tej assekuracji jest wogóle jeszcze w początkach, aczkolwiek rozwijał się już znacznie w jednym kierunku, mianowicie w ubezpieczeniu dochodów resp. zysków przedsiębiorstwa na przypadek pożaru. Ten dział świeżo też otworło Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, chodzi bowiem tu nie tylko o odškodowanie, wyrządzone przez sam pożar, lecz i o brak zysków wskutek bezczynności przedsiębiorstwa przez czas pożaru i odbudowę po pożarze, dalej wskutek spalania się towarów i materiałów, kupionych po cenie niższej, oraz przez straty na koniunkturach i rywalizacji firm obcych. Towarzystwo ubezpieczeń przejmując na siebie odpowiedzialność za nieuszczerpienie rentowności przedsiębiorstwa. W Ameryce są towarzystwa assekuracyjne, które zwracają straty ty za bezrobocia i lokauty...

Jeżeli zatem przedsiębiorstwa fabryczne czy handlowe lub jakie inne staje się nieczynne wskutek pożaru, a jest ubezpieczone od strat nie tylko pożaru, lecz i zwykłej dochodowości, więc i agent tego przedsiębiorstwa co ipso powinien mieć zabezpieczoną swoją prowizję, jaką w firmie zarabiał w latach ostatnich pomimo, że przedsiębiorstwo nie było czynne wskutek sily wyższej lub przesilenia.

Ten sam motyw, który odnosi się do pożaru powinien być malarodajny i dla wszelkich innych przyczyn bezczynności fabryki, nawet wojny, rekwizycji itd. Obecnie agent a chwilą bezczynności przedsiębiorstwa traci zupełnie swoje zarobki, co jest niesłusznem i nieprawdliwym.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń zamato rozwinięto w swojej nowej ustawie tą nową gałąź assekuracyjną, o której mówimy, choć stać się ona może olbrzymią podwalnią naszego społecznego rozwoju, jeżeli zostanie racjonalnie pojęta i wykonana...

Nam nie chodzi wyłącznie o prowizje agentów wszelkiego typu i rodzaju, lecz wogóle o assekurację normalnych wpływów zarobkowych dla obywateli, na podstawie dotychczasowych wyników tej pracy. Nie jest to bynajmniej zabezpieczeniem jakiejś renty, lecz zwrotem tego zarobku jakiego pracujący nie otrzymał wskutek warunków od niego niezależnych...

W artykule niniejszym wykazaliśmy najogólniejsze motywy, które jednakże przez zainteresowanych agentów i przez polskie ministerstwo handlu i przemysłu postębelnie omówione i wprowadzone być powinny jako pierwsze z licznych, kamieni drogowych naszego społecznego rozwoju.

Edw. Dulinger.

Giełda warszawska.

3 czerwca.

Waluta rosyjska bardzo słabo i znikłowa, słabo również korony.

Papiery procentowe w slinek zasofiarowaniu.

PAPIERY PROCENTOWE.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy	173.
4 1/2 proc. Listy Ziemskie	166, 165.
4 proc.	140.
6 proc. Listy m. Warszawy	151, 150.
4 1/2 proc.	138.

Ruble za 500 rb. — 123, za setki 122. Korony 60.10 do 65.70.

—0—

To i owo.

Przez telefon wyszło na jaw.

Pewien pan zbogacony przez wojnę — tak, pisał dziennik paryski „Oni” — który niedawno wprowadził się do nowego, wspaniałego pomieszczenia, uprawiał osobliwy sport, t. zn. gośd swych zdumiewał nadzwyczajnie swymi stosunkami z wysoko postawionymi osobistościami.

Pewnego dnia wpuszczonego nieznanego pana do salonu przyjęło bogacza. Zanim gośd miał czas przedstawić się, pan domu czyniąc gośd przepraszający zbliża się do telefonu, chwytając za słuchawkę, mówiąc: „Halo, halo! Proszę o połączenie z ministerjum spraw wewnętrznych. Chciałbym mówić z p. Clemenceau. Halo, halo! Czy to ty, Jerzy? Co porabiasz, stary przyjacielu. Nie zapomnij, że czekamy jutro na ciebie z obiadem. Oczywiście, możesz przyprowadzić kilku kolegów z gabinetu. Włóż zgodę, mój drogi! Co mówisz? Ale z przyjemnością, bardzo chętnie przybędę po południu do pałacu Elizejskiego, żeby porozumieć się z Raymondem”.

Wspaniałym ruchem bogacz wojenny wiesz słuchawkę. Wówczas obcy przybyś zbliża się grzesznie, ożyłszy nieśmiało uwagę: „Przepraszam pana, bardzo przepraszam, jestem wyślany z dyrektji poczty, jestem inspektorem oddziału telefonów. Przyślano mnie tu, abym pana upewnił, iż z powodu nawalu pracy pański telefon dopiero na końcu przyszłego tygodnia może funkcjonować”.

Redaktor odpow. Aleksander Bielicki.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie

A. Napieralski i C. Zawilowski.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72**MAGDA SONJA**

wiedeńska sława w mistycznym 6-aktowym dramacie p. t.

„Niknace Serce”Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Początek przedstawień o godz. 6-ej. W niedziele i święta o godz. 4-ej. 4031—

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72**Administracja dzien. „GODZINIA POLSKA”**

WARSZAWA, Warecka 7, — ŁÓDŹ, Piotrkowska 86.

oraz filje i kantory:

w Będzinie, w Częstochowie, w Ciechanowie, w Garwolinie, w Kaliszu, w Kielcach, w Koluszkach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Matkowie, w Puławach, w Płocku, w Siedlcach, w Sieradzu, w Skierniewicach, w Sosnowcu, w Tomaszowie, w Włocławku, w Zawierciu, w Zdunskiej Woli i t. d.

PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA PO CENACH REDAKCYJNYCH, DO:

„GODZINY POLSKIE”

„Dziennika Polskiego” w Częstochowie i „Gościa Kujawskiego” w Włocławku.

Licytacje przymusowe.

W środę, dnia 5 czerwca r. b. sprzedane będą przez licytację publiczną, in plus:

- 1) o godz. 8,15, Klonowa 18: maszyna do szycia;
- 2) „ 8,45, Aleksandrowska 57 i 35: 2 szafy, kredens kuch., zagar, maszyna;
- 3) „ 9,14, Rejtera 55 i Nowomiejska 8: maszyna do szycia, kredens;
- 4) „ 9,45, Szkolna 26: sofa;
- 5) „ 10,15, Długa 5. 19, 31a: 3 szafy, 2 kredensy, 2 sofy, 2 lustra toalet., bielizniarka; 4036—1
- 6) „ 10,45, Konstancyńska 56, 45-46, 41, 33, 23-6, 20, 18: 2: 3000 sztuk papier., 3 kredensy, 1 koldra pluszowa, lustro toalet., sofa, maszyna do szycia, stół.

Biuro Wykonawcze
przy Ces.-Niem. Prezydium Policji.**Kino APOLLO**

243. PIOTRKOWSKA 243.

Sensacja! Dziś Sensacja!
Premjera

Po raz pierwszy w Łodzi

„NAD PRZEPASCIĄ”Dramat w 5-ciu częściach artystycznej
serji:

3-ch czarnych djabłów

z udziałem słynnej

Hanny Ralph.

Bezustanne zaciekanie!

Zdumiewająca gra. 4007—1

„Książka i Sztuka”

(ul. Benedykta Nr. 3)

Księgarnia i Salon Sztuki. 3660—

Przedstawicielstwo Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie.

Główny skład
pisenka dla dzieci „W słońcu”.

Współczesna grafika polska i obca.

Gabinet Dentystyczny**E. Fuchs, Andrzeja 3**były wieloletni główny asystent u lekarza dentysty
Profesora Engla w Berlinie. 3658—3-1

Ceny przystępne. Leczy zupełnie bez bólu.

— Od 1-go lipca: Nawrot № 4. —

Ogłoszenie.**Dyrektor II-go Polskiego Gimnazjum Filologicznego**
w Łodzi, Placowa № 12,

zawiadamia niniejszym, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (z wyjątkiem ósmej) odbędą się przed wakacjami 4 i 5 czerwca r. b. od godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie, za wyjątkiem niedzieli i świąt, od g. 9 r. do 1 p. p.

Niniejszym zawiadamiam, że sprzedaż główną zółwek zastępujących skórzane

„ERFAG”

na Łódź i (powiat Łódzki) i powiat Łaski oddałem firmie Possalski i S-ka.

Z poważaniem 3632 4

M. Hanf wurzel, Piotrkowska 199.

Główny przedstawiciel na Król. Polak.

Powołując się na powyższe ogłoszenie p. Hanf wurzla komunikujemy uprzejmie, że przejęliśmy główną sprzedaż zółwek „ERFAG” w zupełności zastępujących skórzane i prosimy o łaskawe udzielenie nam zamówień.

Z poważaniem **Possalski i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 211, m. 11. Zast. 9—10 i 2—4 pp.

Licytacja przymusowa.

W środę dnia 5 czerwca r. b., sprzedam przez licytację publiczną in plus:

- 1) o godz. 9, Przejazd 30: rozmaite meble;
- 2) o godz. 9,30, Senkiewicza 3-5: 12 kłackich warszt. mechan.
- 3) o godz. 10, Targowy Rynek nr. 4: bulet, introligatorska maszyna;
- 4) o godz. 10,15, Cegielińska nr. 64: kredens;
- 5) o godz. 10,45, Franciszkańska 10: półczosznica maszynowa;
- 6) o godz. 11, Aleksandryjska nr. 25: lustro, szafa, sofa.

Blazyczek,

Komisarz sądowy w Łodzi.

4037 1

Lekarz dentysta**J. Siegelberg**

przyjmuje 3604—3

Nawrot 1-a.

Lekarz-dentysta**H. Lewita**Choroby zębów i jamy
zstnej.Przyjm. od 10—1 i od 4—7
Piotrkowska 50.**Pocenie nóg i ciała**zupełnie usuwam za pomocą
kompresów ziołowych na
całe życie bez jakiegokolwiek
— proszków i maści. —Piotrkowska 132 m. 14,
8-91—0**Świeże drożdże**Werszawskie Bynentali i
Henryków gwa. antowane
czyste. 3655—

Nowomiejska 19 w piwnicy.

Wystrzegać się naśladowców

Książki szkolne,dzieła klasyczne, encyklopedje,
roczniki pism ilustrowanych,
nawet nie kompletne — w różnych
językach kupuje A. Tuwim, Łódź
Zawadzka 6 m. 10. 3694—2**Kto chce**kupić **Resztki**zostały z tych modnych towarów
na damskie i męskieubioru, palta bluzki, suknie,
kostiumy, również czapki, bar-
czany i inne towary.**Zielona 42, m. 10**
front, 2-cie piętro**ZAKŁAD KĄPIELOWY****BUSK**

W POLSCE.

Sezon 1918 od 20 maja do 20

września

Kąpiele siarczane
blotne
elektryczne
słoneczne
WodolecznicaWspaniały park kuracyjny.
Wyborna (polska) kuchnia w
zakładowej restauracji, ceny
przystępne.Codziennie od 20 czerwca do 20
sierpnia koncert wesołych
kapeli symfonicznej pod ba-
tutą królewskich p.p.
Mamysławskich Karola
i Stanisława.Na kąpielnię wyjechać się pro-pak-
tem tania. 9159—31—1**25,000 dachówek**

palonych ialcowanych, 10,000

DACHÓWEK palonych holender-
skich, wyrób słaski

do oddania.

Pabjanice, O. Grossa, przy cmen-
tarzu. 3670—1**Przeprowadzki wagonami**do przecho-
wania mebli**składy**

Konstancyńska № 14,

A. Janowski

Firma egzystuje od 1888 roku.

Letnie mieszkanieWież Różyca-Zakowice,
w stronie Koluszek.Willa położona w ogrodzie, dużo
słońca. Bliska wiadomości u gos-
podarza, Pasz Szulca 11, m. 12.
8967—3**Zakład jubilerski i****segar mistrzowski****A. Lewkowicz i S-ka**— **Piotrkowska 89** —
przyjmuje wszelkie roboty i ku-
puje siarę biżuterję i zamienia
na nowe. 8885—1**Akuszarka****Nowakowska**przeprowadza się 11 czerw-
ca na— **ul. Dzielna 34.** —Przyjmuje od 9—12 i od 3—6.
867—1**Lokale**do wynajęcia od 1-go lipca na
Główną przy Piotrkowskiej. 1) Sklep
i 3 pokoje z kuchnią w lokalu
tym mieścił się przez 20 lat za-
kład fryzjerski. 2) 3 pokoje z
kuchnią, front — z oświetleniem
elektrycznym. Wiadomość u go-
spodarza: L. Pogonowski, Główna
8618**ZOROJO-WSKO CIECHOCINEK****KĄPIELE** solankowe, błotne, kwasowogło-
we, elektryczne i hydropatyczne.
Inhalatorium.

„ Świetne skutki lecznicze „ „

Tanie utrzymanie. 1559—6-1

Główny sezon: od 1 czerwca do 1 września; od 1 maja
do 1 września do 15 października. **ceny niższe.****CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.**Dla kuracji domowej odcieci soli kąpielowej, ług,
borowiny, solankę i wodę solową gazowaną. Prz. ustaw. celi:**A. S MO KE, Warszawa, Marszałkowska 149.**

1914—1918.

17118—

Z naszych chat i pól

Stanisława Czajkowskiego.

Obrazki wierszowane o Polsce i o duszy polskiej w czasie
wojny pamiątkowejSerja I: Do Boga, Człowieku, Albatros, Żniwa, Szalenc, Nad
kolejką, Wycieczki, Ośrodek na pułku, Przebieżka.
Zapóje, Zmarły las, Zmarły wycieczki, Dobrych Serja II
W krole, Catusia mi zabrali, W koszarach, Wielec niema, Wod
różgami, Na szuflę, U wróżki, i zabrali dzieci w nocy, Nie od-
damy zbirom katom, Własta ruszyła, Własta Sobotę, W noc
majową, Posucha. W zaprzęgu, Na ścieżkach, I odbicie od Niej
swo, Na rozdrożu, Idą chłopcy żołnierzy i, Czy już jest?

Cena serji mk. — f. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Gimnazjum Polskie Józefa Radwańskiego
w Łodzi, Zawadzka nr. 9.

od 1-go września r. b. będzie czynne jako

VIII klasowe Gimnazjum FilologiczneEgzaminy wstępne do klasy podwstępnej i wstępnej
rozpoczną się 7-go czerwca, a do klasy I, II, III, IV i V

dnia 10 czerwca o godz. 9 rano. 3580-5

Kierownik szkoły K. Tomaszewski.

Dziś Dziś Dziś **Casino.** Premjera

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej obecnego sezonu!

BEETHOVEN

(Męczennik serca).

Wstrząsająca tragedia tytańska muzyki w 6 aktach.

Do oscaru została nłożona specjalna ilustracja muzyczna z najwybitniejszych utworów wielkiego kompozytora. Obraz ilustrować będzie znacznie powiększona orkiestra pod dyrekcją pana LEONA KANTORA.

Program ilustracji muzycznej: IV Symfonia. Menuet. Symfonia pastorałna. I Symfonia. Romans F-dur. V Symfonia. Sonata op. 7. Sonata księżycowa. II symfonia. Uwertura z op. „Egmont”. Symfonia „Eroica”. Requiem. Uwertura z op. „Fidello”. Sonata patetyczna.

Wobec wyjątkowych kosztów sprowadzenia i wystawienia obrazu **ceny miejsc podwyższone.**

Uwaga. Codziennie odbywać się będą **tylko 2 przedstawienia**, o 6-ej i punktualnie o 8 i pół.

Wobec długości obrazu Szan. Publiczność proszona jest o punktualne przybycie.

PASSE-PARTOUT NIEWAŻNE.

Kino Variété **URANIA** Kino Variété

Cegielnia 34.

Codziennie w teatrze zimowym od godz. 8 po poł. demonstrowane będą

Terpsichora

dramat w 3 części.

Wesoła wdowa komedia **Półwiosół** natura

również i występy 5-ciu pierwszych Variété-Artystów.

— **Każdy piątek nowy program.** —

Codziennie w Ogrodzie przy teatrze Urania od g. 6 po poł. Koncert i od 8 i pół wiecz. punktualnie

Wielkie przedstawienie

— z nowo angażowanym artystycznym personalem. —

Wielki program czerwcowy 15 atrakcji. **Sztuka i humor.**

— Blizsze szczegóły w programach. —
Ceny miejsc: I miejsce mk. 5.— II miejsce mk. 4.— III miejsce mk. 3.— IV miejsce mk. 2.— stojące miejsce mk. 1.—

Obwieszczenie.

ZARZĄD GMINY STAROZAKONNYCH m. ŁODZI

podaje do wiadomości, że egzamina na nauczycieli przedmiotów judaistycznych w żydowskich szkołach ludowych odbędą się przed Komisją egzaminacyjną w d. 7, 9, 10 i 11-ym czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu Gminy, Nowy Rynek 6.

Podania kandydatów przyjmuje codziennie kancelaria Gminy w godzinach urzędowych.

3031-1

Pierwszorzędny w Łodzi Magazyn Jubilerski

A. KANTOR

przeniesiony został
do nowo urządzanego pomieszczenia
w gmachu Grand-Hotelu.
POLSKA
wielki wybór biżuterji
i zegarków
pierwszorzędnych firm.

3036-10-1

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży
broшура p. t.

Główne zasady pisowni polskiej

według ostatnich uchwał łódzkiej Akademji
Umiejscowienie z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81 i u W-go
A. Gębalskiego, Piotrkowska 27.

Cena 10 fenigów.

Kopja kwitu Nr. 60/o z d. 19 czerwca 1914 r., wydana przez Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Łodzi, małżonkom Szema-Jon Wyszezańskimi i Feigę ur. Salfraj, opiekującą o złożonych w tym banku 30.000 rb., została zgubiona, i zostaje niniejszym ogłoszona, jako nieważna i anulowana. Bank Handlowy został o tem powiadomiony. Ostrzeżenie się przed kupnem wymienionego kwitu.

Pełnomocnik małżonków Szema-Jon Wyszezańskimi i Feigę, ur. Salfraj

L. N. Glaser.

4010-1

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska № 17
przyjmuje od 3 i pół do 5 p. p.
w niedziele od 10 do 11 r.

3814-12-1

Dr. L. Szayerowicz

po powrocie z Rosji, wznowił przyjęcia.
Choroby wewnętrzne i kobiece.
Piotrkowska 82.
Przyjęcia od 10-12 i od 4-7

8028-10-1

Dr. Bolesław Kon

wznowił przyjęcia.
Choroby uzu i nosa, gardła
i chirurgja.
Czasowo przyjmuje Piotrkowska Nr. 113 od 4-6 p. p.

8915-1-6

Dr. J. Małowski

Choroby dzieci i wewnętrzne.
Przyjmuje tymczasowo: ul.
Luga 35, m. 3,
od g. 9-11 r. i od 4-6 pp.

3798-1-1

Akuszerka

K. Piplkova
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano
Łódź, Piotrkowska 132
w podw., wejście na lewo,
II p. na prawo.
Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal.

2905-10-1

Dr. Józef Michalski

okulista
— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje od 1-12 i od 4-6
W niedziele i święta od 10 do 12

Piotrkowska 121.

3916-15-1

Dr. J. Szerowicz

— Nowy Rynek 2. —
Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.
od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.

8873-10-1

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne i włosów.
Godz. przyjęcia: od 8-2 i od 4-8,
dla pań od 5-6 wiecz.

Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej

277-11-1

Dr. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęcia: od 3 do 6,
w niedziele i święta od 11-1-6

Benedykta Nr. 1.

89-9-12-1

Dr. S. Sewkowicz

Choroby skórne i weneryczne.

Łódź, Konstantynowska 12

od 9-1 i od 6-8, dla pań 5-6.

3810-10-1

Zapisać karta paszportowa Anieli Piwek, Dzielnia

nr. 60, 8958-1

Ogłoszenia drobne.

Butelki do p.w. wód mineralnych, kieliszki z patentowanymi porcelanowymi korkami i szkła apteczne. Huta szkłana, G. Mikulicki, Łódź, ul. Piotrkowska 89. 3856-8

Fortepian „Seidlera” krótki do sprzedania. Piotrkowska 108, Przewodzień. 3914-8

Jest do sprzedania oto nana cała kryta w mokiet. Wiadomość u tancerza Gadzinowskiego Składowa 15. 4080-6

Kupię bryczkę lub powóz w dobrym stanie. Oferty w „Głosiny” sub „K. R. 200”. 4026-2

Letnisko 1 większy pokój z kuchnią oraz wernik na Wiśniowej Górze, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Lipowa 20, m. 15. 4016-1

Letnisko Pokój z kuchnią do wynajęcia przy samym lesie Zgierskim. Kolonia Chelm, 10 minut drogi od tr. m. w. pomiędzy Łódź a Zgierzem. Przystanek A. delimówek, Wilji Babicki. 4015-3

Letnisko. Domek składający się z 2-3 mieszkaniami, posiada pokój z kuchnią i wernik, każde jest do wynajęcia w alicji, 10 minut od przystanku tramwajowego. Wiadomość: ul. Piotrkowska 64, m. 5, lub Pańska 53, I p. front, na prawo, od 1 do 4 po poł. 3917-8

Mieble najtaniej można kupić w stolarni. Orla 24. 8954-15-1

Mieble różne do sprzedania. Piotrkowska 103, Przewodzień. 3913-1

Mieble: 2 szafy, 2 kredensy, 2 powozy prze-rowazki rano do sprzedania. Zawadzka 21, pr. of. II wejście, I p. 4115-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nawrot 82, m. 8, II piętro. Obejrzeć można od godz. 10 do 4. 3912-3

Tkalinia sztuczna tkanina różnego koloru, formy, dłużej niż nie do poznania, tak w mekskim, dąskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. Benedykta 12, w podwórzu. 3901-1

Poszukuje jakiegoś umeblowanego pokoju w centrum miasta. Oferty admin. „Głosiny” sub „J. S.” 3901-1

Pianina nowe, używane, strojenie, renowacja, zamiana, wyszła na prowincję. Ceny niskie. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 385-6-1

Pokój umeblowany z eker cz. nością, front, I na balkon, zaraz do wynajęcia. Wileńska 111, m. 6. 3931-1

Powóz na gumach, ładny, w dobrym stanie kupię. Oferty sub „St. W.” w administr. „Głosiny”. 921-8

Pokoju umeblowanego z kuchnią i światłem poszukiuję. Oferty pod „Z. W.” do admin. „Głosiny”. 4031-2

Poszukuję pokoju przy inteli-gentnej rodzinie dla 2-3 osób, chł. łowe, w ładnym kamie, Oferty do admin. „Głosiny”, pod l. „P. O.” 4011-8

Poszukuję zaraz wolny r. t. szerszy na wynajem. Wiadomość: Piotrkowska nr. 103 Nowacki. 4018-8

Poszukuję parny krawcowej na mieszkanie. Mieszkanie darmo. Średnia nr. 65, o p. Szwarc. 4032-8

Poszukuje posady praktykant. ta rolnego. Łaska- we zgłoszenia pod „B. B.” w admin. „Głosiny”. 4-23-3

Potrzebny człowiek do posyłek dla 1-2-3 domów czynnego. Piotrkowska 21, w podwórzu, parawa ofic. III piętro od 4 do 8 w z. 389-1

Potrzebny chł. do 1-2-3, sił- ni, do pomocy maszyn. Zgłaszać do administ. „Głosiny”. 4-31-5

Pierwszorzędne 1 k. le z dwoma wejściami od 2 ch do 6-ciu pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, oświetlenie elektryczne, od 30 mk. rocznie. Zarawska 47-49. Kot. 3402-8-1

Różne meble do sprzedania: jadalnia, sybilina, salin, gabinet, urządzenie biurowe i d. wany. Obejrzeć można o 1-4. Al. Kościuski 1, m. 5. 331-2

Różne meble do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 21, m. 82, zastępcy można od 10-12 i od 2-5 p. 4-31-8

Sklep narożny z czterema pokojami, elektrycznym oświetleniem, do wynajęcia z urządzeniem. 17, róg Wesołej. Wiadomość u gospodarza. 4020-2

Sypialnia kompletna - balet- rze-nowe, dębowa, garnitury mebli salonowych. Piotrkowska 17, Gohl. 3835-10

Tania sprzedaż resztek na damskie, meble i dalsze: białe i okrycia. Bostony, sze- ai ty, welury, alpa, rozma- rowary na bieliz. Różne bawel- niane resztki, cajt, barchan- flane. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Wilewska 10, m. 10, front, I piętro, ni. nr. 1. 3813-25

Wacław Chołacki z Galkowa, jadąc tramwajem o- kowej P. Ł. do Nowego Ryнку zgubił portfel z różnymi dowo- dami 100-kilku m., gotówką, 1 Znak; urosza się o łaskawe oddanie portfelu z dowodami do Al. Szuszyńskiej ul. Zawadzka Nr. 21, pieniądze zatrzymuję so- bie. 4121-3

Związek rodziców Muzyków Z wodowych swiatu. na cz. 6 czerwca o godz. 10 po przed. of. Zebranie Nadzwyczajne, w lokalu Artystów Literatów, Piotrkowska 22, na której zebrała wszystkich członków Zarząd. 4122-2

Zgonał paszport niemiecki, wydany w imię Peiksa Ko. nr. 1 1 osoba 4020-1

Zgonał „A. Swiss-Jass” Marja- na Sławskiego, Prze- dzialna 95. 4038-1

Zgonał paszport Joska Symchy rejestrat, wydan w Łasku. 3671-1

Zaginiona legitymacja chł. owa ni. imię Perks Iz- b. Cegielnia 65. 4038-1

Zaginiona paszport Babiny G. 4-25-1

Zaginiona paszport niemiecki, na imię Wiktorji Sowa- kiej, wydany w Łodzi. 417-1

Zaginiona paszport niemiecki, wy- dan w Łodzi, na imię Marjanny Januszewskiej. 4038-1

Zaginiona paszport niemiecki, na imię Józefa Orzelska, wydan w Łodzi. 4012-1

Zaginiona paszport niemiecki, wy- dan w Łodzi, na imię Józefa Orzelskiego. 4110-1

Zaginiona paszport niemiecki, wy- dan w Łodzi, na imię Anieli Marcinkowskiej. 4009-1

Zaginiona paszport Wł. wydan w Brzeżnach. 407-1

Zaginiona legitymacja chł. owa ni. imię Joska Daw- ovcza, nr. 6 055. 4014-1

Zaginiona legitymacja chł. owa ni. imię Jana Guz- o, na 4 osoby. 4014-1

Zaginiona karta węgłowa za nr. 52231, ni. imię Zeja- wela Magiera, Podrzeczna 15. 4000-1